

GŁOS NARODU

NR. 249. — ROK XXXVI.

S R O D A

18. WRZEŚNIA 1929.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
 KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie:		Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata znizona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	z odnośnikiem	bez odnośnika				
Miesięcznie:	6-20 zł.	5-70 zł.	6-20 zł.	9-50 zł.	5-70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

„Koniec Ententy“.

Na nowo w tych dniach wysunęła się sprawa roli Angli w życiu międzynarodowym. A to dzięki wywiadowi, którego Mac Donald przed wyjazdem z Genewy udzielił redaktorowi „Petit Parisien“. Wywiad ten bowiem daje wyraźniejsze wytyczne co do polityki zagranicznej rządu „Partji Pracy“, niż wszystkie dotychczasowe pociągnięcia Snowdena, czy Hendersona.

Wywiad udzielony przez Mac Donalda miał cel bardzo wyraźny, ale bardzo trudny w obecnych warunkach do osiągnięcia... Angielski premier chciał rozprószyć obawy i niepokoje, które we Francji (i w zaprzyjaźnionych z nią społeczeństwach) obudził głosząc, że — „niema już żadnych przymierzy i niema Ententy“. W jakim mu się to stopniu udało, i wogóle czy mu się to udało, odpowiedź na te pytania da nam jego oświadczenie, złożone wobec redaktora „Petit Parisien“.

Na pytanie francuskiego dziennikarza, czy jest prawdą, jakoby rząd „Partji Pracy“ miał być rządem przeciw Francji (co we Francji pewna część prasy twierdzi), odpowiedział szybko Mac Donald:

„Nie! Nigdy przeciw Francji! Nasza polityka w stosunku do Francji jest polityką ścisłej współpracy. A wspomniane przez Pana oświadczenia („żadnych przymierzy“, „niema już Ententy“) odpowiadają szeroko nie tylko w kołach Partji Pracy, ale i wśród konserwatyistów rozpowszechnionemu pogładowi, że polityka Imperjum Brytyjskiego wobec Francji dotąd przedstawia stosunek nie współpracy, ale podporządkowania, i że należy zrobić miejsce dla niezależnego stanowiska Anglii...“.

W sprawie zaś swego powiedzenia, że nie istnieje już Ententa, dał Mac Donald następujące wyjaśnienia:

„Powiedziałem już raz kategorycznie, że stanowisko mojego rządu różni się od stanowiska moich poprzedników, w szczególności od oświadczenia lorda Cushenduma, że przedwojenna Ententa jeszcze istnieje. Sojusz ten był skierowany przeciw innym (przeciw Niemcom, przyp. „Gl. Nar.“). Zasada zaś polityczną rządu Partji Pracy jest, że przyjaźń jednego narodu z drugim nie może mieć ostrza zwróconego przeciw komuś innemu... Musimy w okresie powojennym myśleć odpowiednio do nowych warunków... Taki był sens mojego wystąpienia przeciw „przestarzałemu pogładowi“.

Żeby zaś wreszcie zupełnie rozprószyć obawy Francji z powodu nowego kursu politycznego Anglii, oświadczył Mac Donald:

„Nigdy nie zawarę z jakimś państwem sojuszu, od któregobym wykluczył Francję, albo któryby przeciw niej był skierowany... Haga była nieszczęśliwym, bardzo nieszczęśliwym wypadkiem. Ale trzeba się stawić w nasze położenie... Powstały nieporozumienia. Zrobimy wszystko, by je rozprószyć. Staraliśmy się o to tutaj (w Genewie); będę się i dalej i gdzieindziej o to troszczył“.

Oświadczenia Mac Donalda wywołują we Francji podzielone uczucia. Niektóre z tych oświadczeń wywołują radość i zadowolenie. Inne jednak niepokój i zażenowanie!

Jakże się nie cieszyć, jeśli sam Mac Donald z kwaśną miną i bez ukontentowania mówi o Hadze, o Snowdenie? I czy nie piękne nadzieje wywołuje jego zapewnienie,

że bez Francji nie zawrze żadnego sojuszu?

Tak jest! Są to bardzo piękne słowa i pełne nadziei obietnice! Lecz obok tych grzejących zapewnień powiedział Mac Donald jeszcze słowa, które muszą zmrozić wszelki entuzjazm Francuzów... „Polityka Imperjum Brytyjskiego wobec Francji przedstawia dotąd stosunek nie współpracy, ale podporządkowania“. Anglia musi być „niezależną“ w stosunku do Francji. „Nie możemy tak myśleć, jakżeśmy myśleli w czasie przedwojennym“.

Trzeba się dobrze wczuć w to oświadczenie angielskiego premiera. Nie jest ono bowiem tak łatwe do zrozumienia, jakby się wydawało... A pokaże się, że Mac Donald inicjuje wręcz nowy okres w polityce zagranicznej Anglii powojennej i ostatecznie zrywa z dotychczasowym kursem swoich poprzedników.

Powierzchniowo sądząc, możnaby myśleć, że Mac Donald poprostu i „Panu Bogu chce świeczkę dać i djabłu ogarek“. W rzeczywistości jest jednak inaczej... To, co mówi o końcu „przedwojennej Ententy“, znaczy daleko więcej, niż jakies „siedzenie na dwóch stołkach“. Oznacza nowy kurs polityki zagranicznej Anglii. Wnosimy to z tych paru słów, które mi Mac Donald scharakteryzował „Ententę“.

Przedwojenna, a zwłaszcza wojenna, Ententa miała — twierdzi Mac Donald — pewne „ostrze“. Była mianowicie zwrócona — dopowiemy za niego — przeciw Niemcom, przeciw „trójporozumieniu“. I to jest właśnie jej cecha, z powodu której Mac Donald uważa Ententę za niezgodną z duchem okresu powojennego, z duchem Ligi Narodów i nowych prądów politycznych, z niej się wywodzących.

Takiej „Ententy“ Anglia Mac Donalda nie uznaje. W jej miejsce zaś wprowadzić chce ogólne porozumienie narodów na podstawie powszechnej współpracy i współzycia. Bez „przymierzy“ i bez „sojuszów“.

Prawdopodobnie nie pozyskał Mac Donald Francji do swojej nowej polityki... temi oświadczeniami. Wprawdzie w roku 1929 nie przywiązuje się już we Francji tak wielkiej wagi do pojęcia „Ententy“, a ściślej mówiąc do sojuszu angielsko-francuskiego, jak przed wojną. Rozumie jednak Francja dobrze, że nie można jeszcze grzebać, jak chce Mac Donald, sojuszuw odpornych i przymierzy, które gwarantują równowagę mocarstw w Europie. „Stany Zjednoczone Europy“ są jeszcze w sferze marzeń, a zmartwychwstanie potęgi niemieckiej, zaborskiej i obliczonej na rewanż, jest rzeczywistością...
W. Z.

Dlatego kurs polityczny Anglii, o którym mówi Mac Donald, może się stać źródłem wielu niespodzianek i zawiłań! A to tem bardziej, że angielski premier nawet ich nie przeczuwa, przynajmniej nie o nich nie wspominał w swoim wywiadzie.

LOTERJA PAŃSTWOWA.

Warszawa 16. 9. (PAT). Dzisiaj dnia 16-go września, w 8-mym dniu ciągnięcia, padły następujące wygrane: 25.000 zł. na Nr. 523, 10.000 zł. na Nr. 16.363, po 5.000 zł. na Nry 65.415, 244. 849, 161.238, 170.949.

Jeśli rząd nie zwoła Sejmu, to Sejm tego zażąda.

Warszawa 16. 9. (Telef. wł.). W najbliższych dniach rozstrzygnie się, kiedy ewentualnie zostanie zwołany Sejm na nadzwyczajną sesję. O ileby doszło do skutku rozmowy marszałka Sejmu Daszyńskiego z rządem i gdyby w tych rozmowach p. marszałek nie otrzymał zapewnienia, że sesja sejmowa będzie wcześniej zwołana, to znaczy z początkiem października, to natychmiast będzie podjęta akcja zbierania podpisów na liście do P. Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Przesilenia jeszcze niema.

Marszałkowie Daszyński i Piłsudski poza Warszawą.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). W niedzielę i w poniedziałek w sytuacji politycznej nie zaszły żadne zmiany. Marszałek Daszyński bawił jeszcze w ciągu poniedziałku w Kazimierzu nad

Wisłą, w niedzielę zaś wyjechał do Sulejówka, skąd powróci do Warszawy we środę. Wypadki, które się rozegrały w sobotę, dały już asumpt prasie zagranicznej, szwajcarskiej i niemieckiej. do pogłosek o rzekomym przesileniu rządowym. Wszelkie te pogłoski są w tej chwili jeszcze przedwczesne.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.). Pisma zagraniczne wymieniają gabinet następujący: premierem miałby być obecny minister skarbu pułk. Ign. Matuszewski, reprezentujący współdziałanie z parlamentaryzmem, w szczególności z „centrolewem“. Jako ministra spraw zagranicznych wymieniają gen. Sosnkowskiego (?), wreszcie podają sensacyjną pogłoskę, jakoby marsz. Piłsudski działalność swą miał ograniczyć do Inspektoratu Sił Zbrojnych. Oczywiście pogłoski te należy traktować jako balony próbne.

Żydzi-ortodoksi przeciw Jewish Agency.

OWACJE DLA POLSKI NA KONGRESIE WIEDEŃSKIM.

Wiedeń. 16. 9. (PAT). Światowy kongres żydów-ortodoksów zakończy swe obrady już, we wtorek wieczór. W ciągu dotychczasowych debat ujawniły się kilkakrotnie sympatje kongresu dla Polski. Delegaci z Polski podkreślili z uznaniem swobodę i tolerancję religijną, panującą w Polsce, w przeciwieństwie do Rosji Sowieckiej gdzie, jak stwierdził były poseł sejmowy Lewin, prześladowanie wiary żydowskiej przypomina najgorsze czasy prześladowań żydów w dawniejszych wiekach. Kiedy w zagajeniu kongresu rabin Lewin, przedstawiając reprezentantów państw, wymienił także nazwisko polskiego konsula generalnego Morawskiego, członkowie kongresu powstałi ze swych miejsc i zgotowali Polsce kilkuminutową owację. Z pośród uchwał, dotychczas na kongresie zapadłych, wymieniały należy uchwałę założenia światowego banku ortodoksyjnego z siedzibą w Amsterdamie i filją w Warszawie. Wczoraj i dzisiaj toczyły się na kongresie dyskusje na temat stosunku żydów ortodoksów do Jewish Agency. Rada rabinacka, która obradowała

w przededniu kongresu, zajęła wobec Jewish Agency stanowisko odmowne, a to ze względów religijnych. Na tem samym stanowisku stanęli także mówcy na kongresie zaznaczając, że Jewish Agency powinno ograniczyć swe kompetencje do spraw gospodarczych i politycznych, a zaniechać natomiast mieszania się do spraw kulturalnych i religijnych.

Wczoraj w nocy na dwu wracających do domów członków kongresu napadło kilku nieznanymi osobnikami i pobiło ich dotkliwie. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Utarczka z Arabami pod Nazaretem.

Wiedeń 16. 9. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: „Daily Chronicle“ donosi z Jerozolimy o starciu między wojskami angielskimi a Beduinami na północny zachód od Nazaretu. Zostało 16 Arabów zabitych, a znaczna liczba rannych. Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

P. Nakoniecznikow wiceministrem pracy?

Warszawa 16. 9. (Telef. wł.). W kołach politycznych kursują wiadomości o tem, że na być obsadzone stanowisko wiceministra pracy i opieki społecznej przez obecnego dyrektora urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikowa. Na miejsce p. Nakoniecznikowa przewidywana jest kandydatura kapitana Lepeckiego, szefa biura prasowego w ministerstwie spraw wojskowych, wicedyrektora urzędu emigracyjnego p. Kutylowskiego, oraz p. Biesiadeckiego.

POWRÓT P. MŁYNARSKIEGO.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski powrócił w poniedziałek do Warszawy.

Eskadra francuska nie przyleciała.

Warszawa 16. 9. (Telef. wł.). Zapowiedziane na poniedziałek przybycie do Warszawy francuskiej eskadry lotniczej z szefem francuskiego lotnictwa wojskowego gen. Barresem na czele, nie doszło do skutku z powodu złych warunków atmosferycznych. Ze Strassburga lotnicy francuscy zawrócili do Paryża.

ODJAZD GOŚCIA Z FINLANDJI.

Warszawa 16. 9. (PAT). W dniu wczorajszym wyjechał do Finlandji były minister Jarvinen, żegnany na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa spraw zagranicznych.

Czeski min. Nowak opuścił Warszawę.

Warszawa 16. 9. (PAT). Bawiący w stolicy goście czechosłowaccy z ministrem przemysłu i handlu Nowakiem i szefem kancelarii cywilnej republiki Czechosłowackiej Szamalem na czele, zwiedzili w godzinach rannych zakłady Skody, a o godz. 12.30 udali się na plac Marz. Piłsudskiego, gdzie złożyli wianiec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Po śniadaniu w ścisłym gronie, wydanem przez ministerstwo przemysłu i handlu, w hotelu Europejskim, goście czechosłowaccy opuścili stolicę, udając się do Pragi.

Warszawa 16. 9. (PAT). Dyrektor departamentu jugosłowiańskiego ministerstwa przemysłu i handlu, Lazarovic, opuścił dzisiaj Warszawę, udając się do Białogrodu.

Warszawa 16. 9. (Telef. wł.). We wtorek przybywają z Poznania do Warszawy prezydenci stołecznych miast słowiańskich, którzy od dwu dni zwiedzają wystawę poznańską.

Anglia nie wejdzie do Paneuropy.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Były angielski minister kolonji Amery w przemówieniu, wygłoszonym w Kanadyjskiej izbie handlowej oświadczył, że Wielka Brytania powita serdecznie utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, jednakże z pewnością sama do nich się nie przyłączy, gdyż Kanada przyłączyłaby się natychmiast do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

O czym piszą inni?...

Ku wyjaśnieniu.

We wstępnym artykule omawia „Rzeczpospolita“ znana już uchwałę stronnictw lewicy i centrum. I stwierdza, że inicjatywa w sprawie konferencji stworzyła sytuację niejasności i samych wątpliwości. Uchwała sześciu stronnictw zmierza ku wyjaśnieniu.

„Nie przesadza — pisze „Rzeczpospolita“ — wcale dalszego układu stosunków, nie wyraża wprost odmowy wzięcia udziału w konferencji gdyż owszem: prosi p. Marszałka Sejmu, aby był w tym wypadku jego reprezentantem i życzenia rządu przyjął do wiadomości, nawzajem zaś zakomunikował mu także życzenia Sejmu, aby wzięto pod uwagę także kwestję usprawnienia prac budżetowych po stronie rządu i aby zastanowiono się nad potrzebą przyspieszenia zwołania sesji sejmowej.

Jeśli o „nawiązanie kontaktu“ między sejmem a rządem chodzi, to wybrana forma stanowi w chwili obecnej, podczas feryj sejmowych, rzeczywiście maximum tego, co można było osiągnąć wśród stronnictw“.

Wreszcie

„Wzmianka o potrzebie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, oddająca tę sprawę w ręce bezpośrednich rokowań p. Marszałka Sejmu z p. Premierem, stanowi również jeśli nie zaniechanie, to w każdym razie odroczenie wystąpienia z inicjatywą zwołania sesji nadzwyczajnej przez stronnictwa biorące udział w naradzie, a więc i przez PPS. Bojowa onegdajsza uchwała klubu socjalistycznego, zapowiadająca bezwzględna opozycję, nie przeszkodziła jednak temu klubowi, iż mogąc już teraz użyć także pod względem taktycznym metod zdecydowanie opozycyjnych, wolał na razie je wstrzymać“.

Tak na uchwałę sześciu klubów zapatruje się centralny organ Ch. D. W najbliższych dniach dowiemy się, jak ją ocenia prasa reszty klubów parlamentarnych!

Ks. Nuncjusz o Palestynie.

Reprezentant „Naszego Przeglądu“ (syjonistycznego) uzyskał wywiad w sprawie Palestyny u ks. Nuncjusza. Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec wydarzeń w Palestynie ujął ks. Nuncjusz w następujących słowach:

„Stolica Apostolska wszelkie potępiła gwałty z jakiegokolwiek one pochodziłyby strony. Wszystko to, co przyczynia się lub wytwarza niezgodę między narodami, jest przez Kościół piętnowane. Krew przelana właśnie na tej ziemi, gdzie objawione zostały wielkie prawdy i głoszone były słowa miłości i pojednania, szczególnie w nas budzi uczucie bólu“...

„A w sprawie „miejsc świętych“ w Palestynie oświadczył:

„Sprawa Miejsc Świętych nie została jeszcze w Palestynie prawnie uregulowana — odpowiada Mons. Mammagii. — Nie przypuszczam, by kolonizacja żydowska stanowić miała dla nas źródło niepokoju. Główną troską i życzeniem Kościoła jest, by wreszcie spokój zapanował w tym kraju, tak pełnym kart męczeństwa, aby Opatrzność sprawiła, by Ziemia ta nie doznała już dalszych trosk i nieszczęść“.

Zagadka.

„Czas“ zapatruje się pesymistycznie na stosunek rządu do parlamentu... Jeśli się konferencja poniedziałkowa, pisze „Czas“, zbierze, to

„zbierze się raczej pod hasłem niepowodzenia. Gdyby nawet stronnictwa opozycyjne na nią przyszły, małe są szanse, aby skłonne były szukać porozumienia z rządem. Cóż dopiero, gdyby przedstawiciele rządu próbowali swistać batem, jak na słynnej herbatce z dnia 30 maja 1926!

Ponieważ niewiadomo dobrze, co rząd chciał przez zaproszenie na konferencję osiągnąć, przeto trudno rozstrzygnąć, co w razie nieudania się konferencji nastąpi? Czy rząd zostawi sejmowi wolne pole do harców i szykan? Czy w razie dokuczania rządowi sejm odroczy, a może nawet rozwiąże? Czy może uwzględni niektóre życzenia sejmu i usunie z szeregu rządów „personas ingratissimas“, jak to czasem robił? A tak samo, jak zachowanie się rządu nie jest dość jasne, w razie gdyby sejm zbytym kreslił budżet i uchwałal vota inufości dla panów Świątalskich, Prystorów, Carów, Składkowskich i innych „wrogów ludu“, — tak samo i cały dalszy rozwój sytuacji politycznej w Polsce jest zagadką. Do niedawna wierzono dość powszechnie w bliską „rozgrywkę“ rządu ze sejmem,

Sprawozdawcza mowa Mussoliniego.

Masoneria odżyć nie może. — Stosunek do Kościoła. — Partja narzędziem państwa. — Głorzyfikacja faszystów.

Mowa, którą Mussolini wygłosił w ub. sobotę w Palazzo Venezia, miała charakter małego sprawozdania. „Duce“ nie ograniczył się do przedstawienia jakiegoś jednego problemu, lecz poruszył spraw kilkanaście, wszystkie oczywiście w sposób pobieżny i niewyczerpujący. Nie robił też bilansu całej działalności faszystów, lecz poprzestał na wskazaniu ważniejszych rezultatów osiągniętych w ub. roku. Mówił bowiem na zgromadzeniu partji faszystowskiej, do ośmiuset jej sekretarzy i prowincjonalnych dyrektorów, a więc do ludzi, przed którymi już nieraz stawał i każdego roku stawać będzie.

Najpierw przypomniał Mussolini, jakimi drogami szedł dotąd faszystom i zaznaczywszy, że zbliża się 7-ma rocznica objęcia przez niego rządów, zaczął przedstawiać obecną sytuację. Jest ona tak dobrą, iż naród może być z niej dumny. Państwo zmierza do uzdrowienia gospodarczego. Liczba bezrobotnych z 489.000 w końcu lutego spadła do 193.000. Rząd przygotował projekt ustawy o użyczeniu 16.000 km. kwadratowych (około 5 proc. powierzchni Włoch) nieużytków. Rząd opracował plan robót publicznych w różnych prowincjach, osiągnął duże sukcesy w zakresie nawadniania kraju i t. p.

Następnie przeszedł Mussolini do spraw politycznych, a mianowicie do układów ze Stolicą Apostolską.

— Układy laterańskie — mówił Mussolini — były atakowane z dwóch stron: przez „temporalistów“ którzy marzą o wskrzeszeniu instytucji nieistniejących oraz przez wolnomularzy, którzy chcieli, by konflikt trwał wiecznie. Ataki zostały całkowicie odparte. Państwo włoskie potrafi się samo oprzeć takim manewrom i byłoby dziecinstwem przypuszczać, że rząd faszystowski pobłażliwie patrzeć będzie na powstawanie nowej akcji masonijskiej dla zagrania klerykalizmu. Nadzieję pewnych kół zagranicznych pozostaną nadziejami, przynajmniej jeśli idzie o państwo włoskie. Należało jednak sprostować pewne błędy, które powstały zarówno w katolickim jak i w przeciwnym obozie.

Istnieje — ciągnął dalej Mussolini — zasadnicza różnica między kanfiskatą paru tuzinów marnych organów katolickiego ekstremizmu a „Kulturkampfem“ Bismarcka lub napoleońskie mi walkami z Kościołem. Ze sprawozdań prefektów wynika, że duchowieństwo włoskie w państwie włoskiem „pozostaje“, to znaczy, że jest posłuszne ustawom państwowym, a często odnosi się do panującego systemu z entuzjazmem, stosownie do hasła Mussoliniego z roku 1925: „Wszystko w państwie, nie poza państwem, nie przeciw państwu“. Poza nielicznymi wyjątkami w obszarach granicznych duchowieństwo wykazuje naogół szczerą chęć współpracy z władzami faszystowskimi i to nietylko z powodu ustępliwości i umiłowania spokoju, lecz dlatego, że umie porównać przeszłość z teraźniejszością i wyciągnąć stąd wnioski. Pożądany stan rzeczy zapanuje tam prędzej, im prędzej przestanie się wysuwać tezę o pośredniej władzy Kościoła, którą rząd kategorycznie odrzuca.

W tych zdaniach Mussoliniego ujawnił się

obecnie, po uływie trzech lat coraz więcej sceptyków“.

Uderzającą jest ta przejrzysta krytyka działalności rządu w organie — rządowym... „Cały dalszy rozwój... jest zagadką“, „nie wiadomo, co rząd chciał przez konferencję osiągnąć“...

Wzór dla „Pan-Europy“.

Prof. Peretiatkowiec poświęcił w „Dzienniku Poznańskim“ ciekawy artykuł zagadnieniu „Stanów Zjednoczonych Europy“... Sądzi, że ta „Pan-Europa“ nie będzie podobna do „Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej“; albowiem poszczególne państwa zachowałyby w ramach „Stanów Zjednoczonych Europy“ swą suwerenność, gdy natomiast części składowe „Stanów Zjednoczonych Ameryki“ mają suwerenność ograniczoną. Uważa zaś, że „Stany Zjednoczone Europy“ pomyślano są podobnie, jak założona w roku 1910 „Unja panamerykańska“.

„W tej formie — pisze prof. Peretiatkowiec — hasło powyższe nie może być uważane za utopię. Nie można bowiem zapoznać tego faktu, że Europa, pomimo rozdzwień wewnętrznych, posiada cały szereg wspólnych interesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Wprawdzie interesy gospodarcze poszczególnych państw są odrębne, ale nie wyklucza to ich wzajemnej współzależności, która wymaga jakiegoś porozumienia. Otóż Związek państw, choćby najluźniejszy, takie porozumienie ułatwia i przygotowuje“.

znowu jego niezgodny z katolickim punktem widzenia pogląd na państwo faszystowskie, jako na twór wszechwładny i najwyższy. Są w tym ustępie mowy echa ostrej polemiki, jaka się toczyła zaraz po zawarciu układów laterańskich. Tym razem jednak Mussolini mówił tak oględnie i spokojnie, iż można się spodziewać, że ta mowa polemiki nie zaostry.

Najwięcej uwagi poświęcił Duce zagadnieniu rządu i partji faszystowskiej. Zmiany personalne nazwał dowodem pogłębienia akcji faszystowskiej. O żadnej zmianie kierunku mówić nie można. Najważniejsze instytucje państwowe pozostaną nadal pod bezpośrednim kierownictwem szefa rządu.

Rząd będzie jeszcze bardziej faszystowskim, a partja zamieniać się będzie w partję państwową, w organ państwa. Musi zniknąć, oświadczył Mussolini, dualizm władz. Partja zostanie całkowicie podporządkowana władzy państwowej. Sekretarze partyjni będą w przyszłości mianowani dekretem królewskim.

Partja będzie się więc coraz bardziej zlewać z państwem. Będzie niem rządzić, ale zarazem będzie mu podlegać. Mimo tego zaciera się różnica między instytucjami faszystowskimi a różnicami państwowymi nie zniknie nigdy różnica między faszystami a niefaszystami. Ale prawdziwi faszyci zdaniem Mussoliniego nie żądają dla siebie żadnych przywilejów, a partja nie będzie zamkniętą kastą, bo corocznie zasilać ją będą nowe generacje młodzieży. Partja jest armją cywilną i och-

tnieją na usługach państwa, podobnie jak milicja faszystowska jest państwową siłą zbrojną.

W związku z temi ogromnej uwagi zmianami wypowiedział Mussolini ponownie szereg pochwał dla faszystów a potępil „demoliberalizm“.

Faszystom odpowiada zdaniem Mussoliniego konieczności życia nowoczesnego i musi być wcześniej czy później przyjęty przez wszystkie narody. Wolność, o której mówi demokracja, jest tylko „złudzeniem naiwnych“. Już i z drugiej strony Alp, twierdził Mussolini, podnoszą się głosy, które odrzucają formułę 1789 r. Zamiast „wolność, równość, braterstwo“, mówi faszystom: „autorytet, porządek, sprawiedliwość“. Faszystom nie jest systemem reakcyjnym, lecz realizatorem nowych form życia społecznego.

Ci, którzy się z temi nowymi formami nie mogli pogodzić, wyemigrowali i sprawiają Mussolinemu tyle kłopotu, iż niemal w każdej ważniejszej mowie o nich wspomina. Tym razem mówił z bezbrzezną pogardą i lekceważeniem. Przypomniał ich niespełnione procectwo a bliskim upadku faszystów, przytoczył oszczerstwa, które rzucają na jego rząd, wskazał na zamachy, jakich od czasu do czasu dokonują i zapytał: czy możnaby objąć amnestją stado baranów, objętych taką bezbrzezną głupotą?

Przepowiedział też Mussolini emigrantom, że kiedyś nie będą mogli poznać Włoch, bo tak głębokie i wszechstronne przeobrażenia spowodował faszystom. Rewolucja „czarnych koszul“ może wraz z Napoleonem zawołać: „Oto pomniki, wobec których zamilknie oszczerstwo, oto skarb, który przetrwa wieki!“

Temi dumnymi słowami zakończył Mussolini swą nie rewelacyjną wprawdzie, ale jak zawsze interesującą mowę, przyjętą z entuzjazmem przez faszystowską elitę.

Spór o kości Króla-tułacza.

I LOSY TRUMNY W NANCY.

Na wawelskim zamku, w prywatnej kaplicy Wazów, obok sali „pod Ptakami“, na drugim piętrze umieszczono niedawno przywiezioną z Petersburga trumienkę, która ma zawierać śmiertelne szczątki króla Stanisława Leszczyńskiego. Na podniesieniu, ustawionem w środku kaplicy i nakrytem ciemnoczerwona materją, umieszczono maleńki sarkofag żelazny, silnie już zardzewiały, jednak jeszcze z wyraźnymi śladami złocenia, w stylu Ludwika XVI. Sarkofag wieńczy poduszka, na której spoczywa złocena korona i dwa skrzyżowane beria, jedno zakończone podwojnym, lotaryńskim krzyżem, drugie zaś zakończone w kształcie ręki. W samej trumienki znajduje się jedna kostka, a obok trumienki część szczytki i kawałek spieplonej materji. Z obu stron sarkofagu znajdują się tabliczki z napisem: „Ici repose le corps de Stanislas roy de Pologne duc de Lorraine et de Bar surnomme le Bienfaisant decede a Lounaville le 23 Fevrier 1766 — (Tu spoczywa ciało Stanisława Pierwszego, króla polskiego, księcia Lotaryngji i Baru, zwanego Dobroczyncą, zmarłego w Louneville 23 lutego 1766 r.“).

Zjawienie się w Polsce tego sarkofagu otaczała zrazu pewna tajemniczość. Skoro atoli rzecz przedostała się do wiadomości ogółu, niektóre dzienniki narobiły wrzawy, jakoby owa tajemniczość i ukrywanie śmiertelnych szczątków króla tułacza miało ubliżać jego wielkiej pamięci. Warszawska „Polska“, zabierając w swoim czasie w tej sprawie głos, pisała: „Istotnie kości jednego z królów znajdują się w Warszawie. Wiedzą i wiedzieli o tem ludzie do tego powołani. Dla ważnych względów tajemnicy tej nierozgłaszano. Częściowo wiadomo o tem przed kilku laty rozgłosiło już jedno z pism codziennych łwowskich, uszło to jednak powszechnej uwagi. Szczegóły tej sprawy są nam przypadkiem znane, a reklamarskie wystąpienia jednego z pism warszawskich nie upoważniają nas do ujawnienia tajemnicy, gdyż nie wiemy, czy nie okaże się danej chwili niepożądaną“.

Zastrzeżenia „Polski“ tyczyć się mogą chyba tylko jakichś ubocznych względów. Sama istota rzeczy bowiem jest już od dawna ogólnie znana. Powszechnie wiadomo, że owa trumienkę przywieziono do Polski w r. 1814. że była zrazu w Poznaniu, następnie w Warszawie, skąd zabrano ją w końcu do Petersburga. Atoli już od roku 1814, to jest od chwili, w której owa trumienka znalazła się w Polsce, zaczęto roztrząsać rzecz, czy owe kości zawarte w trumience, są rzeczywiście kośćcami Stanisława Leszczyńskiego. Ciekawa też jest historia tych roztrząsań, które zarówno zajmowały Polaków, jak i Francuzów i z których zebrała się już cała literatura, zarówno dziennikarska, jak i naukowa.

Według „Notat z podróży“ hr. Konstantego Tyszkiewicza, (wyd. w r. 1862 w „Pismnie Zbiorowem Wileńskim“), tudzież rozprawy prezesa Lotaryńskiego Towarzystwa Archeologicznego i archiwisty departamentu w Nancy, wydanej w r. 1868 p. t. „Les Caveaux de Notre-Dame de Bon Secours proces-verbaux de

1808 et 1814 relatifs a la conservation des restes mortels des Stanislas“, a wreszcie znanych faktów historycznych, rzecz w pierwszej swej części przedstawia się w sposób następujący:

Stanisław Leszczyński umarł dnia 23 lutego 1766 roku w Louneville. Umarł skutkiem poparzenia. Jako osmdziesięciodziewięcioletni starzec, opanowany skutkiem przeziębnia silną gorączką, usiadł przy rozpalonym w kominku ogniu, od którego zajął się na nim szlafrok. Nim nadbiegła pomoc, bezsilny starzec był już tak poparzony, że uratowanie w nim życia było niemożliwe, skutkiem czego też śmierć nastąpiła wkrótce. Ciało poparzone, ale bynajmniej nie przepalone i nie zwęglone, złożono w owianej trumnie i stosownie do woli króla umieszczono je w grobowcu rodzinnym, w samym końcu kościelnej nawy, pod posągami słynącej cudami Matki Boskiej de Bon-Secours, do której za życia król miał szczególne nabożeństwo. Obok trumny królewskiej złożono w dwa lata później urnę ze sercem jego córki Marii, małżonki Ludwika XV. Blżej wejścia, pod lewą ścianą stanęła trumna z ciałem królewskiej małżonki Katarzyny z Opalińskich, za nią zaś trumny Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, a później marszałka dworu lotaryńskiego i jego małżonki Katarzyny z Jabłonowskich.

Lotaryńczycy, pełni uwielbienia dla swego króla, odnosili się zawsze z wielką czcią do jego śmiertelnych szczątków. Skoro atoli przyszedł rok 1793, szaf udzielił się także Lotaryńczykom. Ci, połączwszy się z Marsylińczykami i zapomniawszy, iż w kościele Matki Boskiej de Bon-Secours spoczywają zwłoki ich uwielbianego dobroczyńcy, wywiekli z podziemi jego trumnę i rozbiwszy w kawały, aby je później przelać na kule, same zwłoki ohydnie zbeszczeslili. Oto zdarli z nich koronę, brzo królewskie, a nawet strzępy płaszcza, a jeden z nich, pastwiąc się nad samymi zwłokami i krzyżąc, iż nie może być, aby król nie był zgilotynowany, uderzył łopatą czaszkę i rozpał ją na dwoje...

Tak sponiewierane zwłoki królewskie pozostały na placu przed kościołem. Kto i w jaki sposób stamtąd je uprzętnął i na dawne miejsce przeniósł, nie wiadomo. Uczynili to prawdopodobnie OO. Minorcy, stróże grobów królewskich i wielbiciele pobożnego króla, którzy pieczołowicie zachowywali po nim wszelkie pamiątki, a między nimi królewskie sztandary w liczbie sześciu, ukryte w kościele. Oni też jedni mogli to uczynić. Ażakolwiek owoim wieść o świętokradzkim sponiewieraniu śmiertelnych szczątków króla, dobroczyńcy wywołała w kraju ohurzenie, to jednak nikt z pośród współpaństwa nie odważyłby się na czyn, który przeciw się woli i upodobaniem „panującego ludu“.

Municipalność miasta Nancy, do której należała opieka nad grobami królewskimi, weszła w tę rzecz dopiero po uspokojeniu się re-

wolności, t. j. po latach dziesięciu, jak świadcza o tem akta miejskie.

„W miesiącu Ventose, XI. roku (t. zn. w szóstym miesiącu 1803 r.) komisja municipalna z merem na czele, przybyła do grobów królewskich w kościele Matki Boskiej de Bon-Secours i obejrzawszy zwłoki króla, poeciła je złożyć w cakości do nowej trumny“. Chcąc zaś na przyszłość zapobiec wszelakim zniewagom czcigodnych szczątków, kazała część grobowca, gdzie była złożona trumna króla i królowej, na zawsze zamurować. Akt, zawierający protokół z przeprowadzenia tych czynności i stwierdzający całość zwłok królewskich, opatrzony podpisami uczestników, znajduje się w archiwum miejskiem w Nancy. Ten też akt jest podstawą twierdzeń, że zamurowane w kościele M. B. Bon-Secours zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego, od roku 1804 pozostają w stanie zupełnej nienaruszalności. Wład.

Z ruchu Ch.D.

ZGROMADZENIE W BOLESŁAWIU.

W ubiegłą niedzielę 15 b. m. odbyło się w Bolesławiu (pow. Olkusz) w sali Straży ogniowej zebranie sprawozdawcze posła okręgowego p. Puchałki. Zagał zgromadzenie p. Kowalski, przewodniczył p. Jedliński. W obszernym przemówieniu przedstawił p. poseł sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i dotychczasową działalność Sejmu, w szczególności klubu parlamentarnego Ch. D. Po referacie, przyjętym oklaskami, zabierało głos kilku z uczestników zgromadzenia, poczem uchwalono rezolucję w sprawie ubezpieczenia na starość, w sprawie reformy systemu podatkowego, oraz wyrażono podziękowanie posłowi okręgu za przybycie na zgromadzenie. Dodać należy, że do Bolesławia, który jest dużym ośrodkiem robotniczym, zjeżdżali dotychczas bardzo pilnie posłowie socjalistyczni, usiłując pozyskać dla swej partji robotników. Przybycie posła z Ch. D., oraz liczny udział w zgromadzeniu miejscowej ludności, jest świadectwem, że akcja socjalistów nie odniosła pełnego sukcesu. Gdyby nie bardzo ciężkie stosunki zarobkowe w kopalni galmanu, socjaliści nie mieliby co robić w Bolesławiu. Trzymają się jedynie dlatego, że robotnik źle wynagradzany i pozbawiany pracy, daje chętniej posłuch pięknym obietnicom agitatorów radykalnych.

Otwarcie przystanku kolejowego w Bystrej pod Jordanowem.

Z początkiem września otwarto w Bystrej przystanek, po długich staraniach, tak pożądany dla tamtejszej ludności, okolicznych gmin i Orawy. Uroczystość tę uświetniła orkiestra gminy Sidziny z Koisem Wojciechem i Kokošką na czele.

Na powitanie pierwszego pociągu przemówił Stanisław Syc, letnik, wznosił okrzyk na cześć Państwa i Prezydenta przy dźwiękach hymnu narodowego, podniósł zasługę, starających się o ten przystanek, jak wójta Fl. Pohopienia, Główni, Matjasika, dyr. Bednarskiego, J. Siepaka i J. Wojdyły, oraz wójta z Sidziny J. Wojtusika i zakończył życzeniem „Szczęść Boże“ wszystkim w podróży.

Kto wygrał na loterji?

7-my dzień ciągnięcia.

50.000 zł. wygrały Nr.: 66141 133709.
25.000 zł. wygrał Nr.: 5831.
15.000 zł. wygrał Nr.: 50030.
10.000 zł. wygrały Nr.: 16863 39820.
5000 zł. wygrały Nr.: 40965 63161.
3000 zł. wygrały Nr.: 63428 81580 85335 119488 126207 177783.
2000 zł. wygrały Nr.: 31391 39938 50133 90741 120559 176111.
1000 zł. wygrały Nr.: 1719 6441 19586 31882 33573 39475 48750 57713 57922 62677 65667 84343 90744 94640 95158 114800 116011 124688 138452 140143 151855 157192 161683 163800 166083 166115 167498 171020 175522 181160.
Po 600 zł. wygrały Nr.: 10669 13369 14442 17573 34255 41262 48744 56180 59915 63900 67546 74206 74981 76498 82542 88322 91496 91673 93615 98140 102299 118320 124582 129095 135715 151166 151892 159092 159341 161026 163925 166099 182928.

Niema chyba takiej siły, która nie czuje czasem słabości do słabości.

Podejrzuj tylko wtenczas, kiedy wiesz z wszelką pewnością, że nie zaufasz.

Człowiek żyjący zgodnie ze swoimi założeniami, stanowi pewną zamkniętą całość, którą rozbić się najlepiej obaleniem założeń.

Człowiek, który mimo samych zalet, nie budzi w otoczeniu zaufania, może się stać niebawem przedmiotem niespokojnego odkrycia!
Karol Witold.

KONRAD ŚCIBOROWSKI

KRAKÓW FLORJAŃSKA L. 13.

poleca na sezon szkolny

swetery — kamizelki — żakiety — berety

granatowe — pończochy — reformy —

rękawiczki ciepłe — suknie i garsonki —

W NAJLEPSZYCH GATUNKACH.

Na ziemiach Rzotkei

Sąd przeciw udziałowi wojska w wyborach gminnych.

W poznańskim sądzie administracyjnym odbyła się rozprawa w sprawie skreślenia wojskowych, będących w służbie czynnej z list wyborczych do rad gminnych w Poznaniu, Gnieźnie, Lesznie i Ostrowiu. Sąd przychylił się do wywodów obrony i skreślenie wojskowych z list wyborczych uznał za uzasadnione.

Pomnik na pamiątkę bitwy pod Oliwą.

Jak donoszą z Warszawy, z inicjatywy b. szefa sztabu, dowódcy floty wojennej a obecnego komendanta szkoły podchorążych marynarki wojennej, komandora Korytowskiego, zorganizowana została w korpusie oficerskim floty wojennej akcja, mająca na celu wystawienie pomnika dla upamiętnienia 300-nej rocznicy zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą, w której to bitwie królewska flota polska zwyciężyła potężną flotę szwedzką. Pomnik ten ma stanąć w Okywiu przy wjeździe do siedziby floty.

Tysiąc trzysta podań zalega w kuratorjum lwowskiem.

Lwowski korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi o niesłychanych stosunkach, panujących w kuratorjum lwowskiem. Oto tysiąc trzysta podań o posady nauczycielskie zalega biurka w tem kuratorjum. Przed biurami kuratorjum stoją długie ogonki petentów, chcących się dowiedzieć o losie swych podań. Niektórzy przyjechali z prowincji i zmuszeni są dniami wyczekiwać na jakąś wiadomość. Podoono kurator lwowski zastrzegł sobie w tych sprawach osobistą decyzję. Nie też dziwnego, że po powrocie z urlopu 26 sierpnia nie zdążył przegłądać nawet jednej dziesiątej podań.

PRYMAS POLSKI BŁOGOSŁAWI RZEMIOSLU POLSKIEMU.

W odpowiedzi na telegram Wszepolskiego Zjazdu Rzemieślniczego, wyrażający zapewnienie wierności dla Kościoła, ks. Kardynał Prymas Polski Hlond przesłał do prezydium Zjazdu list, w którym błogosławi rzemiosłu polskiemu.

85-LETNI CHASYD PRZED ŚMIERCIĄ PRZYJĄŁ WIARĘ KATOLICKĄ.

Według wiadomości z Bydgoszczy, do szpitala Sióstr Elżbietanek w Tucholi został przywieziony 85-letni chasyd Salomon Szram, który wyraził chęć przyjęcia chrztu. Zyczenie jego spełniono. W parę godzin po chrzcie nowonarwrocony zmarł, opatrzony Olejami św.

NA ZAKONCZENIE P. W. K. WYSTAWY I ZJAZDY OGRODNICZEJ.

W dniu 21 bm. nastąpi w Poznaniu otwarcie III okręgowej wystawy ogrodniczej. Wystawa ta trwać będzie do 23 b. m., poczem w dniu 26 bm. otwartą zostanie czwarta wystawa okresowa, trwająca do 28 bm.

W związku z powyższymi wystawami odbędzie się w dniach 23 i 24 bm. włącznie czwarty wszechpolski zjazd ogrodnicy z udziałem delegatów: Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Estonji i Lotwy. W tym czasie odbędzie się także zjazdy: nasienników owocarzy i głównych polskich związków ogrodniczych. Dnia 28 bm. nastąpi otwarcie zjazdu nasienników. Dnia 22 bm. nastąpi otwarcie zjazdu głównych polskich związków ogrodniczych. Otwarcie czwartego wszechpolskiego zjazdu ogrodniczego nastąpi dnia 23 bm. Zjazd trwać będzie do 24 bm. włącznie.

RADZIWIŁŁOWIE PRZENOSZĄ ARCHIWA NIEŚWIESKIE DO WARSZAWY.

Pragnąc udostępnić dla celów naukowych swe ogromne archiwa nieświeskie, postanowili ks. Radziwiłłowie przenieść je do Warszawy. Część z nich już przewieziono i umieszczono w pałacu Radziwiłłów. Ogółem archiwa nieświeskie zawierają około 20 tysięcy rękopisów, starych pergaminów, aktów, dokumentów, książek i rysunków.

WYSOKOWARTOŚCIOWE MINERAŁY ODKRYTO W KARPATACH.

W rozległych złożach skał krystalicznych, ciągnących się wzdłuż doliny Czeremoszu, odkryto świeżo znaczne pokłady wysokowartościowych minerałów. Doniosłe to odkrycie zawdzięczać należy wyprawie geologów uniwersytetu warszawskiego, drowi Świdzińskiemu i drowi Luniewskiemu, którzy stwierdzili bardzo poważne pokłady grafitu i piryty, oraz złoża rudy o przeszło 50 proc. zawartości żelaza. Sprawą zainteresował się Bank Gospodarstwa Krajowego. Odkrycie to posiada doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż dotychczas grafit sprowadzaliśmy wyłącznie z Czechosłowacji i Rosji, piryty z Hiszpanji, a ruda żelazna pochodziła ze Szwecji.

50.000 SKRADLI Z KASY OGNIOTRWAŁEJ. Jak donoszą z Cieszyna, nieznanymi sprawcy otworzyli w tych dniach kasę ogniotrwałą Państwowego Okręgu Budowlanego, zabierając 56.000 zł. Kasę tę sprowadzono niedawno z Katowic i miała ona tylko jeden klucz, gdyż drugi zginał w tajemniczy sposób. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

11 STRAŻAKÓW PADŁO OFIARĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. Na szosie pod Warszawą wpał na drzewo przydrożne samochód, w którym jechało 11 strażaków z ochotniczej straży pożarnej na ćwiczenia. Uderzenie było tak silne, że wszyscy jadący doznał ciężkich obrażeń. Rannych przewieziono autobusem do Warszawy.

Z całego świata.

Lindbergh odkrył pradawne miasto.

W czasie swoich lotów do środkowej Ameryki Lindbergh odkrył w dżunglach Jokataim szczątki jednego z najstarszych miast na kontynencie amerykańskim. W najbliższym czasie ma wyruszyć w te okolice wyprawa naukowa, mająca tam dokonać poszukiwań, które, jak spodziewają się fachowcy, dadzą wiele cennego materiału do historii tej części ładu amerykańskiego zamierzchłej przeszłości.

Dalej-Lama używa telefonu.

Jedną z ostatnich, zupełnie niedostępnych dla Europejczyków twierdz Wschodu, Lhasa, stolica Dalaj-Lama, zaczęła ostatnio w dość szybkim stopniu ulegać europeizacji. Widocznym tego objawem jest wprowadzenie w Lhasie telefonów, przyczem przykłąd wyszedł od Dalaj-Lamy, który pierwszy kazał sobie założyć telefon. Widocznie tak rozpowszechniony wśród kapłanów tybetańskich sposób porozumiewania się na odległość przy pomocy telepatji, okazał się z jakichś powodów niewygodnym, skoro ustąpił miejsca telefonowi.

Krzyż Kolumba wyrzucony przez morze na brzeg.

W pobliżu wioski nadmorskiej Bonanza koło Sanlucar w Hiszpanji, jeden z tamtejszych mieszkańców znalazł na wybrzeżu wyrzucony przez przypyły morza krzyż o wielkiej wartości historycznej, posiadający na jednym z ramion emblemat Ducha Świętego, na drugim zaś Arkę Przymierza, a pod niemi portrety, króla Ferdynanda i królowej Izabelli. Według opinii fachowców jest to krzyż, postawiony przed wiekami na wybrzeżu przez Kolumba przed jego trzecią wyprawą do Ameryki.

OD POŻARU NA OKRĘCIE ZAPALIŁY SIĘ RAFINERJE NAFTY NA BRZEGU.

W stanie Ameryki Północnej New Jersey spłonęły w tych dniach dwie wielkie rafinerje nafty, należące do „Standard Oil Company“ i „Swan Finch“. Pożar powstał w ten sposób, iż ogień, który wybuchł nagle na jednym ze statków stojących w porcie, przerzucił się na brzeg, gdzie były położone rafinerje nafty. Obie rafinerje spłonęły doszczętnie. Szkody przekraczają miljon dolarów.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P.T. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc

WRZESIEŃ.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich Abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Abonenci nieregularnie płaćcy i zwlekający z uiszczeniem prenumeraty utrudniają rozwój pisma i wyrządzają szkodę tak wydawnictwu dziennika jak i Czytelnikom.

Największy katalog książek.

Anglicy przygotowują największy na świecie katalog książek, który będzie zawierał spis 3 milionów dzieł, znajdujących się w bibliotece „British Muzeum“. Istniejący dotychczas katalog z lat 1881—1900. posiadał 106 tysięcy szpalt, nowy zaś będzie miał 169 tysięcy i ukaże się w 165 tomach po 500 stronach każdy.

ŚLADY POBYTU WIKINGÓW NA LITWIE.

Prace archeologiczne, prowadzone na Litwie przez przybyłych specjalnie archeologów szwedzkich, dały znakomite rezultaty. Uczonym szwedzkiem chodzi o odnalezienie śladów pobytu, na obecnych terenach Litwy, wikingów. Przy rozkopywaniu kurhanu, w pobliżu miasteczka Szudy, odnaleziono pod ziemią wykopaliska, należące do położonego w tem miejscu w czasach zamierzchłych miasta Apol. Wykopaliska zajmują przestrzeń 11½ ha. Uczeni szwedzcy, a także towarzyszący im z ramienia władz litewskich prof. Wolter, spodziewają się znaleźć na tym terenie wiele bardzo wartościowych przedmiotów.

ZGON AUTORA „NICK CARTER“A.

W Nowym Jorku zmarł Charles Jenks, znany na całym świecie, zwłaszcza przed wojną, autor popularnych opowieści detektywicznych dla młodzieży p. t. „Nick Carter“. Utwory jego były tak poszukiwanym „towarem“, że na żądanie swych wydawców pisał do 10-ciu tysięcy słów dziennie.

ZAPOMNIANE SKARBY W MINISTERSTWIE GRECKIEM.

W czasie sprzątania w piwnicach ministerstwa skarbu w Atenach, znalaziono kilkadziesiąt skrzyń przywalonych stertami papierów i starych aktów, nadgrzyzionych przez szczyry. Po otwarciu skrzyń okazało się, że są one wypełnione po brzegi złotymi zegarkami, biżuterją i drogiemi kamieniami. Były to od stu przeszło lat zasekwestrowane przez rząd u sumiennych płatników depozyty, o których zapomniano zupełnie. Dzięki „generalnemu sprzątnięciu“ skarb Grecji wzbogacił się, jak obliczają, nawet do skarbu, o 50 milionów drachm.

MIEDZYNARODOWY KONGRES URBANISTYCZNY.

W Rzymie rozpoczął się onegdaj międzynarodowy kongres mieszkaniowy i urbanistyczny. Obrady otworzył uroczyste na Kapitolu gubernator Rzymu, książę Boncompagni. Po południu odbyła się inauguracyjna wystawa, poświęconej zagadnieniom mieszkaniowym. — W kongresie biorą udział liczne delegacje z zagranicy. W skład delegacji polskiej wchodzi pp.: Juliusz Zaleski Kania, Lapiński i architekt Jawornicki.

23 OSOBY STANĄ PRZED SADEM BERLIŃSKIM ZA ZAMACHY BOMBOWE.

Jak donoszą z Berlina, dochodzenia w sprawie zamachów bombowych zostały w pewnej mierze zakończone. Dotychczas stwierdzono, iż zamachy bombowe były zorganizowane przez prawniczo-radykalne koła aktywistyczne. — Punktem centralnym tego ruchu była, według wszelkiego prawdopodobieństwa, stolica Niemiec. Z 24-ch osób, przetrzymywanych w areszcie przez policję w Altonie, w stosunku do 23 istnieją poważne materiały obciążające, wobec czego będą one przekazane władzom sądowym. Wśród tych 23 osób znajdują się czołowe postaci ruchu szlacheckiego agrarno-chłopskiego Landvolk.

PÓLTORA KILOMETRA DROGI ZEPPELINA KOSZTOWAŁO 1 DOLAR.

Światowa firma „Union Carbide and Carbon“ która w ciągu przelotu „Zeppelina“ naokoło świata zaopatrywała go w materiał popydowy wystawiła w tych dniach rachunek na 20 tysięcy dolarów. Cały przelot wynosił 20 tysięcy mil angielskich, a więc jedna mila ang. (1.634 km) kosztowała jeden dolar.

Literatura i teatr.

Plagiat Pirandella.

Głośna sztuka Luigi Pirandella „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“, grana z ogromnym powodzeniem w teatrach europejskich, prawdopodobnie została napisana pod wpływem cudzego utworu. Jak się okazuje, angielski pisarz Ansley napisał przed dwudziestu laty nowelę p. t. „Dlaczego przestałem pisać powieści?“, która w głównej koncepcji nasuwa wiele analogii z utworem włoskiego dramaturga. W noweli angielskiego pisarza do autora przechodzi bohaterowie jego książek, z żądaniem, że pragną istnieć naprawdę, bronią swych praw, nie chcą poprzestać na fikcyjnym istnieniu na stronach powieści. Jak wiadomo sztuka Pirandella, wywołuje się z podobnej sytuacji, wcielonej w formę sceniczną.

Artykuły spożywcze jako nagrody literackie.

Sowiecki dziennik „Raboczaja Gazeta“ ogłosił rezolucję, uchwaloną na kongresie „Ludzi kościoła“, odbytym w Charkowie; rezolucja zdecydowała ustanowienie nagród literackich, płatnych artykułami spożywczymi.

1) Za najlepszą krytykę władzy sowieckiej uchwalono: 90 kilo białej maki.

2) Za najlepszą krytykę partii komunistycznej: 6 i pół metra wełnianego materiału.

3) Za najlepszą krytykę stowarzyszenia „bezbogobników“: dwie owce.

4) Temu, kto wskaże, czemu przypisać słabą wydajność pracy sowieckich organizacji: 800 kilo ziemniaków.

Bezwątpienia, oryginalne te nagrody, a zrazem pożądane w głodujących Sowietach, zachęca do licznych obesztań konkursu.

Ustawa teatralna w Niemczech.

Uchwalenie i wprowadzenie ustawy teatralnej stało się aktualnym nie tylko w Polsce. Walkę o nią rozpoczęli m. in. i Niemcy. Tylko, że tam jakoś wszystko prędzej idzie. Zgłoszony w Reichstagu projekt zaopiniowała już w czerwcu komisja. wobec czego istnieje pewność, że na jesieni trafi ona do sejmu niemieckiego parlamentu.

A u nas?...

„KREDOWE KOŁO“ — OPERA.

Młody kompozytor słoweński, Slavko Osterc napisał muzykę do głośnej sztuki chińskiej, Klabunda p. t. „Kredowe koło“, Opera Osterc'a ukaże się poraz pierwszy w Zagrzebiu.

Ze świata filmu.

GRETA GARBO PISZE SCENARIUSZE.

Popularna gwiazda ekranu, Greta Garbo, po ukończeniu nagrywania swych ostatnich obrazów, przystąpi do opracowywania scenariuszy z różnych dziedzin filmowanych, a które będzie mogła przerobić do osobistego użytku.

NOWY FILM Z IGO SYMEM.

Wiedeńska wytwórnia „Mondial-Film“ wypuściła na rynek ciekawy film z życia fałszerzy banknotów, p. t. „Dama na banknocie“. Jedną z głównych ról kreuje Igo Sym, obok Jean Bradin'a, Iris Arlan i Anity Doris. Film ten wyświetlano przed kilku dniami równocześnie w 10-ciu kinach Wiednia.

Z teatru im. Słowackiego

Azais — komedia w 3 aktach Ludwika Verneuil'a — przekład G. Olechowskiego — reżyserował R. Niewiarowicz, dekoracje M. Różańskiego.

Baronówna Zuzia Würtz uczyła się różnych nauk i sztuk z rezultatem dość nikłym, a jednak zapamiętała z lekcji filozofii jedną ogromnie głęboką zasadę, której odkrywcą miał być mędrzec Azais. Jest to zasada kompensacji twierdząca, że suma szczęścia i suma nieszczęścia = życiu człowieka są sobie równe. Poczyła o tem swego nauczyciela muzyki, p. Feliksa Borneret'a, zawziętego pechowca przez całe trzydzieści lat od urodzenia. Naukę reżymu urwisza poparł swym przykładem p. Stromboli, plenipotent barona Würtza, wobec czego p. Feliks wziął się do energicznego brania swej fortuny za rogi. Odprawiony za „nadmierne zaufanie“ zażądał od barona dość poważnego honorarium za swe trudy pedagogiczne, czem mu tak zaimponował, iż baron Würtz proponuje mu od razu stanowisko dyrektora luksusowego hotelu w Auvergne.

Hotel ten to jedno z licznych przedsięwzięć niezwykle bogatego i bardzo ruchliwego barona. Ruchliwość tę jednak trzeba należyście rozumieć, bo bujność żywota osłabiła już cokolwiek siły duchowe i fizyczne naszego Jenjalkiewicza. Potrafi on np. przez zagapienie opowiedzieć własnej żonie, w jaki

Pierwszorzędne pracownice krawieckie

Rok założenia 1900.

Związek Katolickich Krawców Kraków, ul. Florjańska L. 7.

Rok założenia 1900.

Wykonują wszelkie roboty krawieckie.

Olbrzymi wybór materiałów.

Specjalny dział dla Przew. Duchowieństwa.

Zniewieściali mężczyźni i zmaskulinizowane kobiety.

We Włoszech ujawniła się rzadka jedynomyślność w prasie kościelnej i państwowej, faszystowskiej, w przeprowadzeniu ostrej kampanii przeciwko zwyrodnieniu pewnych sfer towarzyskich, ujawniającemu się zwłaszcza w nadmorskich miejscowościach kąpielowych. Pierwszy strzał padł na łamach faszystowskiego dziennika „Popolo Toscano“. „Niewiadomo, co gorsze — zmaskulinizowane kobiety, czy zniewieściali mężczyźni?“ — zadaje dziennik pytanie. „Prawda jest, że kobiety, które z masu zrzeszą, zawiadnęły wszystkimi prawie dziedzinami działalności mężczyźni, przejęły przytem i zewnętrznie ich manjery, zarazem jednak faktem jest, że mężczyźni naśladowali przykiad kobiet na polu lubowania się w strojach, modach, dyktoskach, używania pachnidła, kosmetyków, oddawania się próżniactwu, używaniu i zbytkowi.

Typem pospolitym wśród młodszego pokolenia włoskiego jest postać mężczyzny z długimi, wypomadowanymi, kunsztownie zafrzyzowanymi włosami, z twarzą gładką i umiejętnie wyszminekowaną. Nawet brwi ma pan taki umalowane. Bielizny nie nosi innej, jak jedwabną, pyjamy zielone, błękitne, różowe, złościste, fioletowe lub amarantowe, szlafroki z barwnych, kwiecistych materyj, z szerokimi pasami dookoła bioder i długimi, zwisającymi chwastami. Zamiast marynarki, wprowadził modę długich bluz „a la russe“, jedwabnych, o pstrych barwach, zapiętych z boku i wyhaftowanych, z długimi, luźnie falującymi rękawami i pasem z cienkiej, wytwornej skóry.

„Do jakiej klasy społecznej należą te indywidua? Czy są to tancerze baletowi poza sceną? Czy może aktorzy kinematograficzni, w trakcie pozowania do nakręcanego filmu? A może jacyś ekscentryczni cudzoziemcy? Nie, to przedstawiciele młodego pokolenia zamożnej burżuazji włoskiej, używający w ten sposób życia, widzący ideał swój w upodobnieniu się zewnętrznym swoim wyglądem do kobiet, które z kolei palą, kłną, grają w karty i ubierają się, jak czynili dotychczas tylko mężczyźni.“

Napiętnowawszy najmocniejszymi słowami te objawy zwyrodnienia, domaga się od faszystów „Popolo Toscano“, a za nim „Tribuna“, zwalczania tego niezdrowego kierunku „ogniem i mieczem“. Z poglądem tym najzupełniej zgadza się dziennik watykański „Osservatore Romano“, uważając jednak, że „ogniem i mieczem“ zwalczać należy przede wszystkim zmaskulinizowane kobiety, które ze swoimi mono-

klami, papierosami, spódniczkami niedostającymi do kolan i krótko ostrzyżenymi czuprynkami, nie mówiąc już o ich sposobie wyrażania się! — w daleko wyższym stopniu niż zniewieścili mężczyźni, rujną życie rodzinne. Stworzyły one — biada prasa włoska — dążeniem swoim do zrównania obu płci coś pośredniego pomiędzy najgorszym typem kobiety i najniższym okazem mężczyzny, który, może przez zmysł przeciwnieństwa, zaczął naśladować kobietę we wszystkim, co w niej najgorsze.

Sądząc z ostrego tonu i rzadkiej jedynomyślności prasy włoskiej na tym punkcie, mułato wskazuje zło przybrać we Włoszech rozmiarów przerażających. skoro artykuły w najpoczytniejszych pismach wzywają do zwalczania go „ogniem i mieczem“. (R. C.)

Sport.

Petkiewicz zwyciężył w Paryżu.

W Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez klub paryski „Stade Francais“ z udziałem wybitnych przedstawicieli naszych lekkoatletów. Przyniosły one świetne zwycięstwo Petkiewiczowi, który w biegu na 5 km. pobił 18 zawodników, przychodząc pierwszy do mety w czasie 15:25,4. Drugie miejsce zajął Dartignes (Francja) o 25 sek. za nim.

W biegu na 400 m. z płotkami Kostrzewski zajął czwarte miejsce w czasie 54,6 sek. Zwycięzcą Kostrzewskiego, to Facelli 52,6 (rekord włoski). 2) Peterson (Szwecja) i Adelheim (Francja).

W biegu na 200 jardów Sikorski przyszedł jako szósty. Na pierwszym miejscu Gerling (Niemcy) 19,4. 2) Cumming (Ameryka). 3) Rouseau (Francja). Widzów 12 tysięcy.

Nasi zawodnicy wyjeżdżają do Pragi, gdzie wezmą udział w międzynarodowych zawodach „Slavia“, przyzem Petkiewicz startuje w biegu na 3 km.

Dookoła sportu kralowego.

— Międzymiastowy mecz tenisowy Lwów — Kraków o puchar „Targów Wschodnich“, wygrała w doskonałej formie drużyna krakowska w stosunku 8:3.

— W dziesięcioboju lekkoatletycznym o mistrzostwo Polski, dawny mistrz Cejzik (Polska) ustanowił nowy rekord Polski sumą 7.232 punkty, bijąc ostatni rekord Wierzbicka z Wilna (7.048 pkt.).

— Podczas międzynarodowych zawodów wioślarskich w Warszawie, w biegu czwórek, osada klubu wioślarek stołecznych pokonała niespodziewanie czwórkę angielską „Ace Ladies Rowing Club“ która uchodzi za najlepszą osadę Anglii. W biegu jedynek Angielka, Kirton, zwyciężyła Warszawiankę, Grabicką.

— Międzymiastowe spotkanie piłkarskie Bielsko — Kraków zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Bielszczan w stosunku 3:1. Drużyna krakowska składała się z graczy A-klasowych.

— We Wilnie rozegrano pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajęła Konopacka-Matuszewska, zdobywając 3.781,20 punktów, 2) Hulanicka (Grażyna) 3.364,04 pkt., 3) Jasna (Cracovia).

— 100-km, wyścig kolarski „Pogoni“ we Lwowie wygrał czołowy zawodnik tego klubu, Froess I.

— Podczas międzynarodowych zawodów kolarskich w Warszawie, Lange pobił mistrza Niemiec, Erlebeta w biegu na 25 km. o 10 okrążeń. Ponadto Lange ustanowił 2 rekordy Polski w biegach za motorami: 15 km. w czasie 12:53 sek. i 25 km. — 21:25 sek.

Sport zagranicą.

— Wennström, rekordzista szwedzki i światowy w biegu 110 m. przez płotki, pobił swój własny rekord — 14,4 sek. uzyskując podczas treningu wspaniały czas 14,2 sek.

— Wiedeński klub „Austria“ pokonał w Pradze drużynę „Bohemians“ 2:1 (1:0).

— Międzymiastowy mecz Praga — Wiedeń w Pradze zakończył się dość niezwykłym wynikiem 5:4 na korzyść Wiednia.

— Jednym z najszybszych jeźdźców konnych Europy okazał się Rosjanin, Petuschok, który przejechał jedną milę ang. w rekordowym czasie 2 min. 6,4 sek. czyli 1 km. w 1:18,5 sek.

— A. Gerbault, najmłodszy żeglarz wszystkich czasów, który na wątej łodzi żaglowej przepłynął Atlantyk i opłynął kulę ziemską w ciągu czterech lat, był, jak wiadomo, jednym z najlepszych tenisistów Francji. Obecnie znajduje się znów w świetnej formie, gdyż ostatnio pobił w Deauville słynnego Brugnona, klasyfikując się do ezolowych „asów“ francuskich.

Rzeczy ciekawe

Największy zegar na świecie.

Zegar ten znajduje się na gmachu firmy perfumeryjnej Colgate w Nowym Yorku. O jego imponujących rozmiarach świadczą następujące cyfry: średnica cyferblatu 16 metrów, długość wskazówki minutowej 6 i pół metra, godzinowej 7 metrów, waga wskazówki minutowej 98 kilogramów, godzinowej 121 kilogramów, waga całego mechanizmu z górą 500 kilogramów.

Ogień płonący od 258 lat.

Niezwykły rekord długowieczności osiągnął ogień, płonący pod piecami fabryki ceramicznej Fulham w Londynie. Rozpalony on został w roku 1671, a więc przed dwustupiętdziesięciu ośmiu laty przez niejakiego Johna Dwighta, górnarza londyńskiego, którego wyroby do dziś są poszukiwane przez zbieraczy. Potomkowie Dwighta, jak również i obecni właściciele fabryki podtrzymywali bez przerw ogień pod piecami ceramicznymi.

sposób zamienił swój krawat w buduarze kochanki i tem wywoła w baronowej gorące pragnienie odwetu. Pod ręką jest p. Feliks, więc on ma dopomóc do zdrady chłodnej kobiecie, jaką poznamy w pani Würtz.

Ponieważ ex-nauczyciel muzyki aduruje głęboko macochę Zuzi, więc kłopotu z propozycją p. baronowej niema; jednym słowem p. Borneret z pechowca stał się nieprawdopodobnym szczęściarzem. Jako dyrektor kasyna nie przamęcza się; prędko znużył się baronową, a tymczasem dawna uczennica Zuzia troskliwie bada, w jaki sposób Feliks spędza czas, gdyż jest w nim zakochana. Natomiast baronowi nie daje spokoju świetny interes tyczący zakupu złóż platynowych na Uralu. Jeżeli Feliksowi udadzą się intrzygi w tej sprawie, wtedy baron wypłaci mu pół miliona franków, postara się dlań o Legię Honorową i... zaadoptuje go.

Owe Eldorado uralskie reprezentuje Sergusz Konstantynowicz omotany już przez konkurenta Würtza, hr. Romagniego przy pomocy pięknej żony. Ponieważ jednak owa hrabina występowała kiedyś w kawiarni, gdzie Feliks był taperem, więc, mając względy dla dawnych znajomych, przedstawi p. Bornereta jako hr. Romagniego, wobec czego pożądany dokument opeji znajdzie się w rękach naszego szczęściarza. Nie mu przeto nie zaszkodzi burza wywołana przez obie panie Würtz, bo baron, chociaż przypomina sobie, że powinien się obrazić na swego dyrektora, uznaje zasługi swego „syneczka“.

Nieprawdopodobieństwa rosną jak grzyby po deszczu, ale ponieważ farsa grana świetnie, więc nie zwracamy na to uwagi. Więcej nas ciekawi, kiedy p. Junosza-Stępowski zapyta: Ze co? lub dlaczego? lub wreszcie niezwykłe zabawnie wywróci oczyma, niż kiedy posuhie się t. zw. akcja. Bo właściwie może ona i skakać. W trzecim akcie dowiadujemy się bowiem, że p. Borneret już zdążył się topić w Sekwanie, na oczach miliardera amerykańskiego Hamiltona. Oczywiście p. Hamilton wyratował nasze dziecko szczęścia, a na dodatek, córka pana H. uznała za stosowne oświadczyć się Feliksowi. Otóż przychodzi on w roli narzeczonego miliardera do Würtzów, by za dowolną sumę nabyć pałac swego dawnego szefa dla przyszłego teścia. Mieszka szyćki filuterna Zuzia, którą ongiś Feliks starał się zjednać dla głupca bez domieszki, Oktawjusza de Langeais; poprostu kocha się w Feliksie, z czego on wreszcie zdaje sobie sprawę i wybiera natychmiast francuskie miliony z miłością, porzucając amerykańskie miljarde bez miłości.

Baron Würtz prawdopodobnie przestanie się już zajmować interesami, gdyż żona potrafiła w nim obudzić coś naksztaltu zazdrości, więc mu już braknie energii na kombinacje finansowe.

Dawno już teatr krakowski nie śmiał się tak serdecznie, jak na wczorajszej premierze. P. Junosza Stępowski kreował bar. Würtza jako początkującego tabetyka z charakterystycznym ruchem lewego ramienia; w twarzy poza

niesłychanym przewracaniem oczu przy pominięciu czy w momencie zakłopotania wogóle, świetna jest deformacja górnej wargi nadająca fizjognomji wyraz gapiostwa czy niezaradności. Ze człek zaklinający się na herb własny grasseje, to nas nie dziwi, a seplenienie jego dobitnie charakteryzuje niedbalstwo wymowy marzącego na jawie projektowicza. Mimika i gesty, nawet przy groteskowym epizodzie z butem turystycznym, zawsze z umiarem i wytwornością; jednym słowem nieustanna, doskonała gra powodowała kilkakrotnie wywołania po każdym akcie.

Słusznie p. Junosza-Stępowski uprzejmym gestem zapraszał resztę zespołu do powtórnego pokazania się publiczności; reżyser p. Niewiarowicz sam był doskonały w obu maskach i doskonale puścił tempo gry; epizodyczny Stromboli (p. Burnatowicz) namacalnie uczył Feliksa jak dźwigać się w górę i jak patrzeć w dół, a p. Miarczyński (Konstantynowicz) napewno przyjechał nie „osobnym vlakiem“, ale „rychlikiem“ z Pragi. P. Mielecka (baronowa Würtz) przedstawiła się publiczności krakowskiej w niewdzięcznej roli zapomnianej żony i macochy, której Zuzia (p. Kossocka) lubi płać figle. W p. Kossockiej miał p. Niewiarowicz doskonałą partnerkę, gdy z trzpiotą wyrasta w kobietę, umiejącą kochać. Nieszczęsny rywal Bornereta, Langeais (p. Fatisiak) swym albinizmem dobrze tłumaczył nieporównaną naiwność.

Co słycać w Krakowie?

Łańcuch prasowy na odnowienie kościoła Marjackiego.

Firma „Bracia Trembecy“ składa na odnowienie kościoła Marjackiego 100 zł. i wzywa do Łańcucha Prasowego następujące firmy w Krakowie.

Firma „Smok“ Rutkowski i inż. Łasiński, ul. Smoleńska 17;

Firma Franciszek Łuczwo, zakład kamieniarski, ul. Rakowicka 14;

Firma Jakób Podgórski, zakład kamieniarski, przy omentarzu;

Firma Wasilewicz Feliks, zakład instalacyjny, ul. Dominikańska 3 — i Teofil Ciekiera, al. Królewska.

Jan Trembeci.

W uzupełnieniu onegdajszej notatki o odnowieniu ołtarza Ukrzyżowanego Pana Jezusa w kościele Najśw. Marii Panny nadmienić należy, że prace restauracyjne trwały nie dwa tygodnie, jak mylnie podano, lecz pełne trzy miesiące: od czerwca b. r. Roboty te powierzone krakowskiemu zakładowi pozłotniczyemu p. L. Wiadrowskiego, wykonane zostały ze znaną tej firmy sumiennością.

Rozbudowa Szkoły handlowej

przez wprowadzenie wydziałów: administracyjno-handlowego i eksploatacyjno-kolejowego.

Szczęśliwą innowację postanowiły władze szkolne zaprowadzić w szkołach handlowych znajdujących się w najważniejszych ośrodkach Państwa (w siedzibach województw). Oto, wychodząc z założenia, że dziś trzeba jak najwięcej pracowników uświadomionych i obecnym dobrze z zagadnieniami gospodarczymi i handlowymi, — że coraz bardziej daje się odczuwać potrzeba ludzi w powyższych kierunkach wyspecjalizowanych. — postanowiło Kuratorium Szkol. Okręgu krakowskiego otworzyć już w bieżącym roku szkolnym w Krakowie w Szkole Ekonomiczno-handl. osobne kursa specjalne jako nadbudowę trzyletniej Szkoły handlowej. Narazie przewidziane są dwa wydziały: jeden administracyjno-handlowy, drugi eksploatacyjno-kolejowy.

Dla omówienia powyższych zamierzeń odbyła onegdaj osobne posiedzenie Sekcja handlowa, pracująca przy krak. Kole T. N. S. W., gdzie gruntowny referat wypowiedział p. inż. Witkowski, wizyt. Kurat. Szkol. W doskonałej formie nakreślił prelegent. wybitny znawca

szkolnictwa handlowego, stosunek szkół handlowych do życia, obecne wymagania i prądy, rozwijając znaczenie takich wydziałów specjalnych. Wydziały te, wybitnie subwencjonowane przez władze wojewódzkie i Dyrekcję kolei, dawałyby prawa skróconej służby wojskowej i wstępu do Szkoły podchorążych, a za cel miałyby odpowiednie wykształcenie pracowników w urzędach administracyjno- państwowych, komunalnych, oraz w instytucjach finansowo technicznych. Wydziały te odciążąby niewątpliwie Szkoły ogólnokształcące, z których duży procent młodzieży, bez odpowiedniego wykształcenia, wstępuje do powyższych instytucji, a tem samem podniosłyby jeszcze bardziej wartość Szkół Handlowych.

Po referacie rozwinęła się rzeczowa dyskusja, której rezultatem było jednomyślne uchwalenie otwarcia takich wydziałów już od 1-go października b. r. z osobnym kierownikiem na czele. Jeżeli która bowiem szkoła, to właśnie handlowa winna iść z postępem i wymogami bieżącego życia.

WOJEWODA KRAKOWSKI DR. M. KWAS. NIEWSKI wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem 16 bm.

WIZYTA MINISTRA FRANCUSKIEGO. Dnia 19 bm. przybywa do Krakowa franc. minister przemysłu i handlu p. Bounefous, który będzie gościł do dnia 22. 9. br.

WYCIEZKA PRZEMYSŁOWCÓW SZWEDZKICH przybędzie do Krakowa w ciągu bieżącego tygodnia.

POSIEDZENIE SEKCJI OŚWIATOWEJ woj. Komisji Rolnej odbędzie się dnia 17. 9. (wtorek) o godz. 10-tej rano w województwie.

BACZNOŚĆ PRZED OSZUSTEM. Od pewnego czasu obchodzi okoliczne miasteczka i wsie niejaki Wiktor Musiał, który zbiera pieniądze rzekomo na Pismo św. w obrazach na cel Zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowym (Małopolska). Z zarządu tego Zakładu otrzymano pismo stwierdzające, że zakład nie upoważnił zgola Musiała do zbierania pieniędzy na jakikolwiek cel, wobec czego oszusta należy przy pierwszej sposobności przytrzymać i oddać w ręce policji.

STAN CHOROŃ w czasie od 8 do 14 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 7, dyfterji 4, tyfusu brzuszkiego 4, czerwonki 2, mumpsu 2, róży 6 i koluszu 1.

KRWAWA BÓJKA MIĘDZY GÓRALAMI. Onegdaj powstała bójka w szynku Jerocha Kiegera w Szczawnicy Niższej między pijanymi góralami Wojciechem Bartkowskim, Józefem Gabrysiem, Andrzejem Gabrysiem, Stanisławem Gabrysiem, Tomaszem Zachwieją, Wikto rem Zachwieją i Janem Majerczakiem z jednej strony, a robotnikami: Antonim Lubera, Stanisławem Smolaniem, Józefem Rączką, Janem Górka i Janem Gorszczyńskim z drugiej. W czasie bójki zostali ciężko ranni Wojciech Bartkowski, Antoni Lubera, Józef Gabrys i Tomasz Zachwieją, zaś lekko ranni Andrzej i Stanisław Gabrysiowie, Antoniego Lubera i Wojciecha Bartkowskiego przewieziono w stanie prawie beznadziejnym do szpitala w Nowym Targu. Sprawcy bójki zostali przez miejscowy posterunek policji przytrzymani.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Dnia 13 bm. o godz. 9 rano zgłoszono na policji w Grybowie, że poprzedniego dnia zauważono w kaplicy przy ul. Węgierskiej brak wotów, a mianowicie: 2 złotych zegarków damskich, 1 łańcuszka złote go, 1 srebrnego serca gładkiego i sznura prawdziwych koralii. Wartości i dokładnego opisu skradzionych wotów na razie nie ustalono. Dochodzenia prowadzi policja w Grybowie.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA MONET. Starsi przodownicy służby śledczej w Białej: Józef Bukowski i Szymon Jeleń wysłędzili fałszerza monet dwuzłotowych w osobie Rudolfa Dyezka. W czasie przeprowadzonej rewizji

Drogerja — Skład apteczny — Perfumerja

im. św. Teresy

STEFAN HYLĄ — Kraków, ul. Wiślna 6. — Tel. 3809.

poleca P. T. Klijehteli

Środki lecznicze, opatrunkowe i chirurgiczne, Kosmetyki, Wody kolońskie i perfumy.

ZIOŁA LECZNICZE.

CENY NISKIE.

W sprawie trumienki ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego.

Od p. Dra M. Morełowskiego, b. kustosa zbiorów państwowych na Wawelu, otrzymaliśmy następujące pismo:

Interpelowany osobiście przez niektóre gazety warszawskie i krakowskie w sprawie trumienki z częścią kości Stanisława Leszczyńskiego, stwierdzam kategorycznie, że została ona przezeń w roku ubiegłym własnoręcznie zapisana, po odbiorze jej, do Księgi Depozytów długotrwałych w zbiorach państwowych na Wawelu pod Nr 144. Księga ta znajduje się w kancelarji mego obecnego następcy-kustosa i jego pomocnika, z których conajmniej jeden jest stale na Wawelu w godzinach urzędowych, i księgę komu należy, okazać może.

Supozycja więc, że obecne niezrozumiałe poszukiwania mogły napotkać na trudności jakoby z powodu niezapisania jej do ksiąg ewidencyjnych, jest z gruntu mylną. — Ponadto sporządziłem również w roku zeszłym obszernie uwagi historyczne dotyczące tej trumienki w protokóle z posiedzenia komisji muzealnej na Wawelu, która po przybyciu trumienki wydała opinię co do miejsca przechowania jej prowizorycznego i stałego. Jestem w posiadaniu kopji notarialnej tego protokółu, którego

oryginał przeszedł, jak i sam obiekt, pod pieczę nowego kustosa.

Komunikat prasowy tego ostatniego stwierdza że trumienka została umieszczona w kaplicy Zygmunta III na zamku Wawelskim. — Jest wskazanem uspokoić ponadto redakcje i opinie publiczną, że ta relikwia narodowa nie tylko w danym miejscu obecnie istnieje, ale i poprzednio zawsze była należycie traktowaną wedle ogólnych zasad i specjalnych uchwał w tej sprawie powziętych.

W związku z powyższem, i z wyjątkowemi okolicznościami towarzyszącemi tej sprawie, zwracam się równocześnie do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego i do Województwa krakowskiego z prośbą o dochodzenie, kto tak spieszenie udzielił przedstawicielom prasy informacji o czynnościach urzędowych, będących w toku, w sposób dla sprawy publicznej i dla powagi osób wręcz szkodliwy, urągający prawdzie, a redakcjom zabierającym czas niepotrzebnie, zamiast ich troskę poważnie uspokoić.

Dr Marjan Morełowski.

Orlówo, dnia 14 września 1929 r.

zakwestjonowano 162 sztuki monet dwuzłotowych, nie wykończonych 6 kg. ołowiu, 1 kg. kompozycji oraz formy do odlewania monet. Sprawca został aresztowany. Dalsze dochodz. w toku.

ZDZIECIOBÓJCZYNI. Wiktorja Świątek (l. 20), stanu wolnego, z Sieklówki Górnej, pow. Jasło, powiła nieślubne dziecko pięciomiesięczne w słońcu. W czasie przeprowadzonych dochodzeń Świątek wskazała w dniu 13 bm. zwłoki dziecka, które zostały złożone w kinstnicy na cmentarzu w Sieklówce do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Dzieciobójczyni została przytrzymana i odstawiona do Prokuratury w Jasle.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKACYI.

MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Wpisy na kurs „koszykarstwa galanteryjnego ręcznego“ w miejskiej Szkole gosp. domowego, odbywają się w kancelarji szkoły przy ul. Paźdźichów L. 13 codziennie, z wyjątkiem niedziel od godz. 10—1 w południe.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Azais“ (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).

Środa: „Azais“ (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).

Czwartek: „Azais“ (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).

Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

„GONG“.

Wtorek: „Ona go zdradza“.

REPERTUAR KINOTEATRU.

BAGATELA: „Erotikon“.

UCIECHA: „Hrabia Monte Christo“.

NOWOCSCI: „Intrygant“ (Patrycja).

CORSO: „Serce nie służy“!

SZTUKA: „Czarne domino“.

WARSZAWA: „Córka śniegów“.

WANDA: Zamknięte z powodu remontu.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Zabawna i sympatyczna komedia „Azais“ wywołująca bezustanne salwy śmiechu, pozostaje na repertuarze tylko przez cały bieżący tydzień do piątku włącznie. K. Junosza-Stępowski, stwarzający w tej sztuce arcydzieło dyskretnego komizmu, jest codziennie przedmiotem gorących owacji. Pod reżyserją W. Nowakowskiego odbywają się próby z najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza“, która była największym sukcesem warszawskiego Teatru Matego w ubiegłym sezonie. Ponieważ na „Samuela Zborowskiego“ w niedzielę popołudniu zabrakło biletów na długo przed przedstawieniem, efektowny utwór historyczny dany będzie też w najbliższą niedzielę popołudniu.

ANTYAGONA SOFOKLESA W KRAKOWIE.

Gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie, wzwabia przedstawienie Antygony naprzód w Krakowie, a potem w dniach 22 i 23 bm. w Poznaniu, skąd dyrekcja gimnazjum dostała zaproszenie. Przedstawienie w Krakowie ma się odbyć jeszcze w bieżącym tygodniu przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej. Całością kieruje znany entuzjasta hellenizmu prog. M. Bogucki.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE. Prezentę na probostwo w Mogilanach otrzymał X. Józef Mazurek, Ekspozyt w Prądniku Czerwonym.

Odznaczeni: Rokietą i Mantyletem X. Józef Nodzyński, katecheta gimnazjum VI. w Krakowie.

Expositorjum Canonicale: X. Dr. Stanisław Meus, katecheta gimnazjum III w Krakowie, X. Dr. Jan Szymbeczko, katecheta gimnazjum V. w Krakowie.

Z sali sądowej.

DR. KORKES ZATRZYMANY W WIEZIENIU.

Po dwudniowej przerwie została podjęta w dniu wczorajszym w sądzie krakowskim rozprawa przeciw adw. Dr. Korkesowi, oskarżonemu o oszustwa i obrazę czci osób urzędowych. Przesłuchano wczoraj dyrektora Twa Ubezpieczeń Riunione - Heffera, dalej dyr. Rittermana prezesa hotelarzy i p. Lenerta. Podczas rozprawy przychodziło kilkakrotnie do sejsji między prokuratorem a oskarżonym. Przy końcu rozprawy trybunał zgłosił uchwałę, postanawiającą wypuścić oskarżonego na wolną stopę, jednak ze względów ekstradycyjnych Dr. Korkes musi w dalszym ciągu pozostać w więzieniu aż do załatwienia tej sprawy przez Ministerstwo sprawiedliwości. Jak wiadomo obwiniony ma na sumieniu nadużycia czekowe popełnione w Wiedniu na sumę 20.000 szylingów i z tego tytułu jest ścigany przez władze austriackie.

ODROZCZONA ROZPRAWA O MORDERSTWO.

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Ptasieńskiemu, górnikowi z Libiąża, oskarżonemu o zbrodnię zamordowania żony. Po przesłuchaniu szeregu świadków, których zeznania wypadły naogół niekorzystnie dla obwinionego, przystąpił trybunał do odczytywania protokółu sekcji. Znanca prof. Dr. Wachholz oświadczył, że protokół jest tak nie dokładny i nieściśły, że należy dokonać ekshumacji zwłok dla wydania dodatkowego orzeczenia. Przy ekshumacji będzie obecny jeden z członków trybunału, który równocześnie zbada teren zbrodni. Na skutek wywodów prof. Wachholza trybunał odroczył rozprawę do dn. 30 września br., tj. pod koniec obecnej kadencji.

Zakład na Antałowce SS. Urszulanek.

Staraniem SS. Urszulanek powstał nowy dom, który ma na celu zapewnienie troskliwej opieki dla pań i panierek, potrzebujących kuracji w Zakopanem. Zakład SS. Urszulanek, t. zw. „klasztor na Antałowce“ urządzony jest w dług najnowszych wymagań sanitarnych i posiada wszelkie warunki, potrzebne dla odzyskania zdrowia. Równocześnie dla uczenia szkół średnich i powszechnych, które potrzebują powietrza górskiego, utrzymują SS. Urszulanki **uzdrowisko w Rokeinach** (koło Chabówki). Świetne warunki zdrowotne, troskliwa opieka, pomoc w nauce i konwersacja francuska czynią tę placówkę bardzo ważną dla rozwoju naszej młodzieży żeńskiej.

Pierwszy dzień wpisów na Uniw. Jagiell.

Wczoraj rozpoczęły się na Uniw. Jag. wpisy. Mimo, iż był to pierwszy dzień wpisów, dał się zauważyć wzmógłony napływ studentów na wszystkich wydziałach, na co niewątpliwie wpłynęło ogłoszenie rektoratu, że wpisy potrwać do 30 bm. i stanowczo nie zostaną przedłużone. Studenci przedstawiali dziekanom w przeważnej części wypadków prośby o odroczenie względnie rozłożenie na raty opłat uniwersyteckich.

Opłaty te wynoszą w bieżącym roku: wpisowe 30 zł. jednorazowo (dla nowozapisujących się) opłata roczna 50 zł. za pracownię na wydziałach: lekarskim, filozoficznym i rolniczym 45 zł. rocznie, za seminarja na wydziałach teologicznym, prawniczym i filozoficznym 15 zł. rocznie, biblioteczne na wszystkich wydziałach 9 złotych rocznie, na fundusz stypendjów 5 zł. na pomoc w naturze 20 zł. i na cele opieki zdrowotnej 17 zł. rocznie.

Tragiczna śmierć studenta

Akademii górniczej.

Dnia 13 bm. około godz. 10-tej został w kopalni „Zbyszek“ w Trzebini przywalony kamieniem oderwanym od powaliny zastępca nadsztygara Franciszek Pick, (lat 27), absolwent krakowskiej Akademii górniczej. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki tak, że po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez Dra Sterna z Trzebini zmarł w drodze do szpitala. Zwłoki przewieziono do Krakowa, gdzie odbył się wczoraj pogrzeb. Sp. Pick jeden z wybitnych młodych górników, wychowanek krakowskiej Akademii miał otrzymać po ukończeniu praktyce dyplom inżyniera górniczego.

Kongres urzędów turystycznych.

W dniach 18 do 22 bm. będzie odbywał swe obrady na terenie tutejszego województwa V. Międzynarodowy Kongres Urzędów Turystycznych, na zaproszenie Ministerstwa Rob. Publ. i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oficjalne powitanie uczestników Kongressu w Krakowie odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 7.40 rano.

Kraków, 17-go września 1929.

Wtorek 17: Pietn. św. Franciszka.
Środa 18: św. Józefa z K. św. Zofii.
Środa 18: wschód słońca o godz. 5.20, zachód o godz. 17.48.

JABŁONIE KWITNĄ WE WRZEŚNIU. Do Redakcji naszej przyniesiono kwiat jabłoni zerwany w niedzielę 15 bm. w Aleji Związku Pracy Drzewek w Bronowicach. O ile wdzięczny ten kwiatek przywodzi na pamięć najpiękniejszy okres wiosenny o tyle panujące od kilku dni w nocnej porze dotkliwie zimno zda się ochłaniać naszą myśl nadchodzącą jesienią.

Życie gospodarczo-społeczne.

Kupiectwo przystępuje do reorganizacji metod pracy.

SPECJALNE CECHY OBECNEGO OGÓLNO-POLSKIEGO ZJAZDU KUPIECTWA.

Jak wiadomo w dniach 27 i 28 września 1929 r. obradować będzie w Poznaniu Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa. Zjazd ten będzie miał zupełnie odmienny charakter od dotychczasowych, a mianowicie z tej przyczyny, że o ile poprzednie Zjazdy jako główną podstawę obrad miały rozwiązanie zagadnienia reform ustawodawstwa a szczególnie podatkowego o tyle obecny Zjazd odbywać się będzie pod hasłem reorganizacji metod pracy wewnętrznej przedsiębiorstw handlowych, i ich modernizacji przy uwzględnieniu stosunku do przemysłowca oraz specjalnie do ustawodawstwa handlowego. niejednokrotnie niesprzyjającego modernizacji. Zjazd nie będzie ograniczać się tylko do ogólnego przedyskutowania poruszonych zagadnień, ale zastanowi się szczegółowo nad nimi, w czasie obrad zjazdów branżowych. Prze-

widziany jest bardzo liczny zjazd kupiectwa, które niewątpliwie nie będzie chciało pozostać obojętnym na dokonywane się organizacyjne przemiany w handlu polskim, mające na celu wzmocnienie pozycji kupca polskiego.

Dnia 29 września 1929 r. odbywać się będą w Poznaniu uroczystości jubileuszowe, poświęcone 500-leciu istnienia tamtejszej Korporacji Kupców Chrześcijańskich oraz 25-leciu Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Korporacja jest najstarszą przedstawicielką zorganizowanego kupiectwa Polski Zachodniej, a Związek Towarzystw Kupieckich jest ojcem Związków innych dzielnic, które powstały już w czasie niepodległości; jest on też inicjatorem i współtwórcą Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Podatek od towarów przewożonych koleją.

Z dniem 1 października taryfa towarowa na kolejach ulegnie podwyżce. W związku z tem ma się okazać wkrótce rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie komunalnego podatku od towarów przewożonych koleją. Nowe rozporządzenie ma zapobiec nadmiernej obciążeniu tym podatkiem.

Norma tego podatku ustalona dla Krakowa nie może przekraczać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 15 km.; w przypadku, gdy taryfy nie przewidują stawki za 15 km, podatek nie będzie mógł przekroczyć opłaty za 10 km.

Przy przesyłkach jednostkowych, zwyczajnych i pospiesznych, za które opłatę przewozową oblicza się według sztuki, a nie według wagi, podatek dla wszystkich uprawianych gmin miejskich nie będzie mógł przekraczać: za konie i bydło rogate — 2 zł, za inne zwierzęta — 50 gr. od sztuki.

Podatek od towarów, przywożonych z odległości nie dalszej, niż 50 km, dla wszystkich uprawnionych gmin miejskich nie może przekraczać połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 km. W przypadku, gdy taryfy nie przewidują stawki za taką odległość, maksymalny wymiar podatku nie będzie mógł wynieść więcej, niż czwartą część opłaty przewozowej za odległość 10 km.

Podatek od towarów, przewożonych w drobnych przesyłkach o wadze do 20 kg., nie może przewyższać połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość km.

Podatek może być pobierany tylko przez miasta, które przed 1 lipca 1923 r. uzyskały zatwierdzenie statutowe o poborze samoistnych podatków od towarów przywożonych lub wywożonych.

Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem 1 października b. r.

Sukces Targów Wschodnich.

Za kilka dni mianowicie 19 bm. zakończą się tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie. Powołane do życia w tym roku z wyjątkowymi trudnościami, wśród niekorzystnej koniunktury gospodarczej w chwili gdy cała uwaga społeczeństwa skupiona jest na Powszechniej Wystawie Krajowej — zdobyły jednak sukces nie mniejszy, niż w latach ubiegłych. Jest to opinia zgodna zwiędzających. Chociaż brak jeszcze szczegółowego bilansu, jaki zresztą wkrótce już — po zamknięciu — zostanie ogłoszony — można z całą pewnością stwierdzić, że ani liczba wystawców nie obniżyła się znacznie ani nie obniżył się jakościowy poziom eksponatów.

Gałęzie przemysłu i handlu, które wystawiały w latach ubiegłych i tym razem przeważnie z placu nie ustąpiły, a niektóre, zwłaszcza przemysł samobodowy, reprezentowany jest znacznie silniej. Nowość stanowi udział w tym roku zbiorowej grupy wystawców japońskich, zorganizowany pod egidą i z ramienia Federacji Japońskich izb handlowych w Osaka. Jest to pierwsze na ziemiach polskich wystąpienie gospodarczych sfer Japonii z propozycją konkretną zaciągnięcia stosunków handlowych z Polską.

Ruch w porcie gdyńskim.

W trzeciej dekadzie sierpnia b. r. przybyło do portu w Gdyni ogółem 66 statków, o ogólnej pojemności 57.935 ton. Najliczniej była reprezentowana flaga szwedzka. Przewieziono do portu ładunku 9.963 ton, przeważnie tomasyny, żelomu i rudy żelaznej. Z portu wyszło 61 statków: wywieziono ładunku 84.127 ton, w tem węgla eksportowego 79.015 ton. Pasażerów wyjechało 1.357.

„Urzędowe“ fluktuacje drożyzny.

w ostatnich pięciu miesiącach.

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustalono, że w kwietniu w porównaniu z marcem koszt utrzymania wzrosł o 0.9 proc. (grupa opałowa wykazała wzrost o 0.9 proc., mieszkaniowa o 11.3 proc., potrzeb kulturalnych o 9.5 proc., natomiast grupa żywnościowa — zmniejszenie o 2.3 proc., odzieżowa bez zmiany; w maju w porównaniu z kwietniem wzrosł o 1 proc. (grupa żywnościowa wykazała wzrost o 1.9 proc., opałowa o 0.1 proc., pozostałe — bez zmiany); w czerwcu w porównaniu z majem zmniejszyły się o 2.5 proc. (grupa żywnościowa wykazała zmniejszenie o 5.3 proc., potrzeb kulturalnych wzrost o 2 proc., pozostałe — bez zmiany); w lipcu w porównaniu z czerwcem — wzrost o 0.1 proc.

Rynek walut i akcji w ub. tygodniu.

POWODZENIE AKCYJ BANKU POLSKIEGO.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymane są w dalszym ciągu w granicach normalnych, przy czem całe zapotrzebowanie pokrywa, wyłączając transakcje międzybankowe, nasza instytucja emisyjna.

Dewizy New York notują bez zmian 8.90, kurs dolara gotówkowego waha się na rynku prywatnym około 8.88 i pół.

Dewizy europejskie ulegały tylko minimalnym wahaniom przy zmieniającej się z dnia na dzień tendencji dla poszczególnych dewiz. Bardzo mocny był jedynie Zurych, który w związku z większym zapotrzebowaniem zyskał stosunkowo znacznie na kursie. W końcu ub. tygodnia notowano na giełdzie warszawskiej, oraz w obrotach pozagiełdowych za 100: Belgia 123.95, Londyn za 1 £ 43.22 i pół, Holandia 357.45, Paryż 34.89, Praga 26.88 $\frac{1}{4}$, Mediolan 46.65, Wiedeń 125.51 $\frac{1}{2}$. W obrotach międzybankowych płacono pod koniec tygodnia za dewizy Berlin 212.30, a za dewizy ydańsk 172.81 i pół.

Na rynku akcyjnym naogół tendencja chwiejna przy minimalnych obrotach, tak że w niektórych dniach tygodnia sprawozdawczego cedula giełdowa świeciła pustkami w pełnym tego słowa znaczeniu. Całe zainteresowanie giełdy skoncentrowało się w ub. tygodniu na akcjach Banku Polskiego, niewątpliwie w związku z oczekiwaną w najbliższym czasie odsprzedażą drugiej emisji akcji w wysokości 50 milj. złotych wartości nominalnej dotychczasowym akcjonariuszom. Poza tem za zwiększonym zainteresowaniem giełdy tym papierem, przemawia fakt, że jest to bodaj jedyny w Polsce walor, którego rentowność w przyszłości nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, a którego dzisiejsza wartość kursowa jest znacznie niższa od majątku netto, jaki instytucja ta posiada.

Spadek zapasu walut, wexli i obiegu banknotów.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września b. r. wykazuje zapas złota 650 milj. 771 tys. zł., tj. 122 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 12 milionów 499 tys. do sumy 428 milj. 563 tys. zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4 milj. 702 tys. zł. do sumy 88 milj. 316 tys. zł. Portfel wexlowy zmniejszył się o 13 milj. 922 tys. zł. do sumy 702 milj. 322 tys. zł., również i pożyczki zastawne zmniejszyły się o 4 milj. i wynoszą 75 milj. 820 tys. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 41 milj. 237 tys. zł. (454 milj. 697 tys. zł.) podczas gdy obieg biletów bankowych zmniejszył się o 65 milj. 385 tys. zł. (1.293 milj. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37.24 proc. (7.24 proc. ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszcowo-walutowe 61.87 proc. (21.87 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem

(grupa żywnościowa wykazała wzrost o 0.4 proc., opałowa o 0.3 proc., mieszkaniowa o 7 proc., potrzeb kulturalnych o 0.1 proc., odzieżowa bez zmiany), wreszcie w sierpniu w porównaniu z lipcem zmniejszenie o 2.1 proc. (grupa żywnościowa wykazała zmniejszenie o 1.4 proc., opałowa o 0.1 proc., mieszkaniowa o 13.1 proc., z powodu zmiany normy wody, natomiast grupa potrzeb kulturalnych wykazała wzrost o 0.1 proc., odzieżowa — bez zmiany).

samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.33 proc.

Ożywienie tendencji w akcjach.

Wczorajsza giełda krakowska.

Notowano: Bank Polski 173, Zieleniewski 82—83, Chodorów 216, dolarówka 60.50—61, Cegielski 42, Gazy wschodnie 20 zł.

Na rynku walut bez zmiany, dolar prywatnie 8.88—8.88 $\frac{1}{2}$ zł., czeki bankowe 8.89—8.90 zł. Bank Polski bez zmiany.

Na rynku akcji tendencja nieco mocniejsza, zainteresowanie żywsze. Bank Polski zwykło, Chodorów i Zieleniewski lekko mocniejsze. Obroty naogół większe. Z papierów procentowych dolarówka mocniejsza w niewielkich obrotach. Na pogiełdziu Cegielski zwykował przy silniejszym zainteresowaniu. Obroty naogół większe.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Londyn 43.22 $\frac{1}{2}$, 43.33, 43.12; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.96, 34.99, 34.81; Praga 26.38 $\frac{1}{4}$, 26.44 $\frac{1}{4}$, 26.32 $\frac{1}{4}$; Szwajcaria 171.83 $\frac{1}{4}$, 172.26 $\frac{1}{2}$, 171.40 $\frac{1}{2}$; Wiedeń 125.46, 125.77, 125.15; Marka niemiecka w obrotach prywatnych 212.28 $\frac{1}{2}$.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 176, 174 $\frac{1}{2}$ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78 $\frac{1}{2}$ — Cegielski 41 $\frac{1}{2}$, 41 $\frac{1}{4}$ — Modrzejów 22 $\frac{1}{2}$ — Norblin 144 — Ostrowiec 85 $\frac{1}{2}$ — Starachowice 26, 26 $\frac{1}{4}$.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 120 $\frac{1}{2}$, 121 — 5% dolarowa 60 $\frac{1}{2}$, 60 $\frac{1}{4}$, 61 — 5% konwersyjna 49 $\frac{1}{2}$ — 7% stabilizacyjna 91 $\frac{1}{2}$ — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Radło.

Sroda 18 września.

Kraków (312.8). G. 15.46 Transmisja z Warszawy; 16.30 Koncert płyt gramofonowych; 17.25 Odczyt p. t.: „Film dźwiękowy — systemy reliefowe“ — wygł. dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 17.50 Transmisja z Poznania; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości „O podróżowaniu i o powodzeniu“ — Francis de Croisset w tłum. p. Felicji Bernard; 19.25 Transmisja „skrzynki rolniczej“ z Warszawy, oraz komunikat rolniczy i meteorologiczny; 19.40 Komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej; 20.05 Transmisja z Warszawy; 23 Komunikat muzyki tancerznej z Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu. — Orkiestra Karasińskiego i Katuszka.

Warszawa (1411.7). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Wiadomości z Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu; 13 Komunikat meteorologiczny; komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Komunikat harcerek; 16.30 Muzyka płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 „Skrzynka pocztowa“ — korespondencja bieżąca — dr. Stepowski; 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja na wszystkie polskie stacje; 18 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Muzyka lekka; 19 Rozmaitości; 19.25 Komunikat rolniczy i meteorologiczny „oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — inż. Tarkowski; 19.56 Sygnał czasu, odczytanie programu na dzień następnny; 20.05 Recital fortepianowy Artura Hermelina; 20.35 Audycja narodowościowa poświęcona Hiszpanji. I. Pogadanka o Hiszpanji. II. Koncert muzyki hiszpańskiej z udziałem Stanisławy Argasińskiej (sopr.), prof. Jana Dworakowskiego (skrzyp.), Artura Hermelina (fort.) i prof. Ludwika Ursteina (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Karol Stromenger; 22.15 Komunikat meteorologiczny; 22.20 Komunikat polijcyjny, sportowy, nadprogram; 23 Muzyka tancerzna z P. Wystawy Kraj. w Poznaniu. — Orkiestra Karasińskiego i Katuszka.

Katowice (408.7). G. 16 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16.20 Muzyka płyt gramofonowych; 17.25 Transmisja z Krakowa; 17.50 Ostatnie nowiny z Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.20 Odczyt p. t.: „Wrażenia z Jugosławii“ — cz. IV. — Prof. Kobiela; 19.45 Komunikaty sportowe; 19.56 Sygnał czasu; 20 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej; 20.05 Transmisja z Warszawy; 20.35 Audycja narodowościowa, poświęcona muzyce i literaturze hiszpańskiej; 22.15 Komunikat meteorologiczny i PAT. z Warszawy; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

ZIOŁA LECZNICZE

Oskara Wojnowskiego — Warszawa ul. Hortensja sa stale na składzie

w Aptece pod „Gwiazdą“ K. WISZNIEWSKIEGO

Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. Florjańska 15. — Telefon Nr. 31.

Znak słowny: „MOJAN“
Cena zł. 20 —

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko cierpieniom
kanału pokarmowego
(tel. Nr. 1149.)

Znak słowny: „GARA“
Cena zł. 15 —

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko wymio-
tom. oraz atonii kiszek

Znak słowny: „ELMIZAN“
Cena zł. 9 —

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko choro-
bom płucnym i blednocy.

Znak słowny: „ARIROLIN“
Cena zł. 10 —

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko artretyzmom
reumatycznym i podagrze
i ischiasowi.

Znak słowny: „TIZAN“
Cena zł. 12 —

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko niedoma-
ganiom skrofulicznym.

Znak słowny: „EPILOBIN“
Cena zł. 10 —

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko chorobom
nerwowym epilepsji.

Zioła odznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą Grand-Prix, złoty medal.

TIEN LECZNICZY stale na składzie w cylindrach stalowych i workach gumowych. — SRODKI LECZNICZE KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Droszurka o ziołach leczniczych Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis. — Przy zakupie należy zwracać oaczną uwagę na znak słowny ochronny markę fabryczną i cenę ak wyżej! — Zamówienia pocztowe uskutecznią się odwrotna pocztą.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Podróż p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Nowogródka, Nieświeża, Grodna i Wilna

Warszawa (AW). Po powrocie ze Starogardu z uroczystości 2-go pułku szwoleżerów, p. Prezydent Rzpłitej udaje się samochodem na objazd województw północno-wschodnich. Podróż p. Prezydenta będzie nosiła charakter oficjalny. Według wiadomości otrzymanych przez Agencję Wschodnią, program podróży przedstawia się następująco: Wyjazd nastąpi 19 b. m. przez Ostrów—Białystok—Slonim. Następny dzień podróż do Baranowicz, 21 b. m. do Nowogródka, gdzie p. Prezydent zwiedzi miejscowe ośrodki rolnicze. 23 b. m. p. Prezydent zamieszka w Nieświeżu, skąd przez Stołpce Nowogródek i Lidę, przybędzie 25 b. m. do Wilna. Przed Ostrą Bramą nastąpi uroczyste powitanie ze strony władz i społeczeństwa. Według programu, p. Prezydent zwiedzi miasto i instytucje społeczne, dzień następny poświęci objazdowi okolicznych warsztatów rolnych, przyczem będzie gościem osadników wojskowych. W dniu 28 b. m. powita p. Prezydenta w swych murach prezydent Grodna, poczem nastąpi powrót bezpośrednio do Warszawy.

Sledztwo w sprawie katastrofy górniczej.

Katowice, 16. 9. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, sledztwo w sprawie katastrofy na kopalni Hildebrand w sierpniu br., w której straciło życie 16 górników, ukończone będzie w ciągu bieżącego miesiąca. W związku z dochodzeniem został w dniu wczorajszym aresztowany z polecenia prokuratora nadzietgar Franciszek Swoboda, który w sposób nielegalny usiłował wpłynąć na zeznania świadków, utrudniając bieg sledztwa.

GIELDĘ ŁÓDZKĄ OKRADZONO.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Minionej nocy w Łodzi niewykryci sprawcy włamali się do lokalu giełdy łódzkiej, rozbili kasę i zabrali kilkanaście tysięcy złotych w gotówce.

ROKOWANIA LOTNICZE Z NIEMCAMI.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). W pierwszych dniach października przybędzie do Warszawy delegacja niemiecka dla rokowań z polskimi władzami lotniczymi o zawarcie umowy eksploatacyjnej w sprawie stałej komunikacji lotniczej między Niemcami a Polską. Strona polska przygotowała już wszelkie dokumenty i materiały, niezbędne do zawarcia umowy.

28 MILJONÓW 5-ZŁOTÓWEK.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Mennica państwowa wybiła już dotychczas 5 milionów nowych pięciozłotówek, które zostały dostarczone skarbowi Banku Polskiego. Ogółem będzie wybitych pięciozłotówek 28 milionów.

P. DEWEY WYJEŻDŻA DO PARYŻA.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wyjeżdża pod koniec bieżącego tygodnia do Paryża, stamtąd na objazd Francji. Możliwe, że z Francji p. Dewey uda się do Szwajcarii. Ogólny pobyt zagranicą amerykańskiego doradcy przy rządzie polskim potrwa 4 tygodnie.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). W sprawach służbowych przybył do Warszawy dowódca okręgu korpusu lwowskiego gen. Popowicz.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Na szlaku Płock—Bodzanów w odległości 15 km. od Płocka samochód osobowy, jadący z Warszawy wpadł na grupę rowerzystów, złożoną z czterech osób. Jeden z rowerzystów, Zalewski ze Słupna poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni są ciężko ranni.

40.000 Polaków na górze św. Anny.

Góra św. Anny, (Śląsk opolski). W czasie od 12-go do 15-go odbywały się na Górze św. Anny polskie uroczystości kalwaryjskie, które zgromadziły przeszło 40.000 pątników ze Śląska opolskiego. Ze wszystkich stron Śląska przybyło około 70 procesyj. Tegoroczna polska Kalwaria była olbrzymim świętem dla ludności polskiej, gdyż zbiegła się z obchodem 50-lecia pierwszej polskiej procesji, która w dniu 12-go września 1879 roku wyruszyła na święto P. Marii z parafji w Bytomiu na Górę św. Anny. Na zakończeniu nabożeństwa kalwaryjskiego, w niedzielę obecny był konsul generalny Rz. P. p. Malhomme z małżonką, który następnie odwiedził przeora i ojców w klasztorze na górze św. Anny.

NORWESCY KOMUNISTI ZBANKRUTOWALI.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Norweski sąd handlowy ogłosił upadłość partii komunistycznej, ponieważ władze naczelne partii nie były w stanie wykupić zobowiązań na 6.000 koron norweskich.

Francuzi obsadzają strefę opróżnioną przez Anglików?

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). „Daily Express“ donosi w bardzo sensacyjnej formie o tem, jakoby wojska francuskie obsadziły tereny Nadrenji, okupowane dotychczas przez wojska angielskie, odwołane do kraju. W związku z tem wyłoniły się wielkie trudności, wobec czego głównodowodzący okupacyjnej armii angielskiej gen. Thawehres został wezwany do Londynu. Wiadomość powyższa wywołała w Polsce ogromne wrażenie. Niemcy nie spodziewali się, aby Francuzi obsadzali swoimi wojskami tę część trzeciej strefy okupacyjnej, która została opróżniona przez Anglików i twierdzą, że o tem w Hadze nie było mowy.

BELGOWIE WYCOFUJĄ SIĘ.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). W poniedziałek rozpoczęły ewakuację nadrenji wojska belgijskie. We wtorek mają wrócić do Belgii oddziały z Akwizgranu. Reszta wojska opuści teren okupowany stopniowo między 15 września a 15 października.

Czy Bank Reparatywny będzie w Brukseli? SPRZECIW NIEMIECKIEGO DZIENNIKA.

Berlin, (PAT). „Deutsche Allg. Zeitung“ ostro występuje przeciwko wszelkim dążeniom uczynienia z Brukseli siedziby Międzynarodowego Banku Reparatywnego. Dziennik podaje jako powód swego stanowiska „przykry“ sposób, w jaki rząd belgijski „wymusił“ od Niemiec układ w sprawie marek okupacyjnych, podkreślając, iż Belgijczycy powoływali się na nadużycia, związane z wymianą niemieckich banknotów w okupowanej Belgji, które to zarzuty, według „Deutsche Zeitung“, powszechnie są uznane za nieprawdziwe. Pozatem, jak wiadomo

Po każdej zwalczanej ustawie — plebiscyt.

OSOBLIWI POMYSŁ AUSTRIACKICH SOCJALDEMOKRATÓW.

Wiedeń 16. 9. (PAT). Wobec pogłoski o przesileniu gabinetem w Austrii, stwierdza „Reichspost“, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne stoi w zwartym szeregu za gabinetem Streeruwitza. Podobne oświadczenie złożył organ Landbundu wychodzący w Klagenfurcie, wydawany przez wicekanclerza Schumy'ego.

„Arbeiter Ztg.“ oświadcza, że socjal-demokraci zgadzają się zasadniczo na reformę konstytucji i czyni następujące propozycje: 1) podział Austrii na małe okręgi wyborcze, z których każdy wybierałby jednego posła. W ten sposób przywrócony by został osobisty kon-

takt między wyborcami a posłami. Zasada proporcji musiałaby być utrzymana, 2) plebiscyt po każdej (!) ustawie, uchwalonej przez parlament, któraby napotkała na opór (!) ze strony mniejszości (!). Zdaniem „Arbeiter Ztg.“ instytucja plebiscytów wyeliminowałaby (?) na zawsze obstrukcję z parlamentu, 3) rozszerzenie praw prezydenta Rzpłitej jest niedopuszczalne (!), ponieważ oznaczałoby to powrót do paragrafu 14 dawnej monarchji, 4) całkowite rozbrojenie wewnętrzne na podstawie wzajemności.

Min. Graham o zniesieniu granic celnych.

Londyn (PAT). Minister handlu i przemysłu William Graham wygłosił w Oxfordzie przemówienie, popierając sprawę zniesienia barier celnych w Europie, przypomniał, że powszechna konferencja gospodarcza, odbyta w roku 1927, opowiedziała się również zdecydowanie za złagodzeniem przepisów taryfowych i stopniowym znoszeniem barier celnych. Niestety, w ciągu dwóch lat, które od tej pory ubiegły, nie uczyniono w tym kierunku nic pozytywnego. W tym stanie rzeczy hasło gospodarczych Stanów Zjednoczonych Europy pozostawać musi w sferze pragnień, choć możnaby było poczynić już znaczne postępy praktyczne, gdyby kraje europejskie i inne zechciały w ciągu co najmniej dwóch lat nie podnosić obowiązujących obecnie stawek celnych i przystąpić do gruntownego badania zagadnienia złagodzenia niektórych przepisów taryfowych w odniesieniu do pewnych towarów lub grup towarów. Z kwestją tą łączy się nierozdzielnie szereg spraw, na czoło których wysuwają się zagadnienia długości dnia pracy, warunków produkcji w dziale przemysłu węglowego, żelaznego i stalowego. Europa pojmuje doskonale, że byłoby pożądane ujednostajnienie warunków rynkowych na podstawach sprawności przemysłowej i sumienności współzawodnictwa. Pod tym względem najlepsze użycie bogactw ekonomicznych każdego z krajów zainteresowanych przyczyniłoby się rzeczowo do rozwiązania wielu zagadnień ekonomicznych Europy jako całości.

Kongres katolicki w Londynie.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). W Londynie otwarto kongres katolików angielskich przy barzo licznym udziale wiernych. Otwarcia kongresu dokonał ks. kardynał Bourne, który udzielił błogosławieństwa uczestnikom.

3 misjonarze katolicki zamordowani.

Londyn, 16. 9. (PAT) Według doniesień z Iczang, trzech belgijskich misjonarzy katolickich, a mianowicie biskup Trudo, oraz dwaj ojcowie Franciszkanie zostali zamordowani w Liaotang w prowincji Hupeh. Jak przypuszczają, mordercami są bandyci, którzy nie znalazłszy u misjonarzy pieniędzy wpadli we wściekłość i zamordowali ich.

Nowe utarczki koło Pogranicznaja.

Londyn, (AW) Z Tokio donoszą o nadejściu wiadomości o nowych starciach między oddziałami chińskimi i sowieckimi w rejonie stacji Pogranicznaja. W walkach wzięły udział samoloty sowieckie, przyczem na granicy ukazało się kilka sowieckich balonów na uwięzi. W dwu miejscach wybuchł silny ogień artyleryjski, który jednak po kilku godzinach ustał. Dwie osady chińskie nad rzeką Sungari splonęły doszczętnie.

117 „CYWILÓW“ ZABITYCH.

Mukden, 16. 9. (PAT). Według informacji ze źródeł miarodajnych w czasie bombardowania Sui Feng Ho w dniu 9 bm. zabitych zostało 117 osób cywilnych, a znaczna liczba odniosła rany. Straty wojska jednakże były stosunkowo nieznaczne. gdyż oddziały wojskowe znajdowały się w dobrze urządzonych schronach.

Wojna domowa w Afganistanie.

Simla 16. 9. (PAT). Według otrzymanych tutaj wiadomości, Kandahar, główne miasto na południu Afganistanu i stolica prowincji tej nazwy, został zajęty bez walk przez oddziały szczepu Durain. Jak przypuszczają, wojska Durai działają w porozumieniu z Nadir Khanem, wujem byłego króla Amanullaha.

AMANULLAH KATOLIKIEM?

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Z Rzymu donoszą, że były król afgański Amanullah przeszedł wraz z małżonką na katolicyzm.

Parlament Indji przeciw władzom angielskim.

Wiedeń 16. 9. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Na zgromadzeniu ustawodawczym Indji został przyjęty wniosek Nehru'sa (55 głosami przeciw 47), występujący przeciwko postępowaniu władz wobec przywódcy hinduskiego Jatindranatha Das. Das zmarł, jak wiadomo, we więzieniu, w którym znajdował się jako oskarżony o udział w spisku, uknutym w Lahore, z powodu strajku głodowego, który trwał 61 dni.

Zastrzelenie urzędnika policyjnego w Paryżu.

Paryż 16. 9. (PAT). Niejaki Filip O'Neill, liczący lat 43, zabił wystrzałem z rewolweru dyrektora oddziału ustalania tożsamości w urzędzie sledczym, Bayle'a. Przypuszczają, iż O'Neill działał w przystępie szału.

Morderca po dokonaniu zabójstwa i aresztowaniu go, wypowiedział kilkanaście słów bez związku, poczem oświadczył, że zabił człowieka nieuczciwego. O'Neill oznajmił policji, że zeznawać będzie jedynie wobec sędziego sledczego.

GIELDA W ZURYCHU.

Paryż 20.30%, Londyn 25.15%, Nowy Jork 5.19.05, Belgja 72.15, Włochy 27.14%, Hiszpanja 76.55, Holandia 208.07%, Berlin 129.56, Wiedeń 73.69, Sztokholm 139.05, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.76, Praga 15.36, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58%, Białogród 9.12%, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217.62%.

Mianowania w administracji.

W ostatnim numerze „Monitora“ ogłoszono szereg zmian personalnych w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych. W urzędzie wojewódzkim w Krakowie mianowani zostali: starosta pow. w Gorlicach Ricci Adam radcą wojew. w VI. st. sęd., starosta pow. w Brzesku Hendrich Włodzimierz radcą wojew. w VI. st. sęd., nadkom. PP. Wronski Stan. referendarzem w VII. st. sęd., prowiz. urzędnik w VII. st. sęd. w Państw. Zakładzie Zdrojowym w Krynicy dr. Graba-Lęcki Wacław do odwołania lekarzem zdrojowym w VI. st. sęd.

W urzędzie wojew. we Lwowie mianowani zostali: starosta w Buczaczu Kuliczkowski Seweryn radcą wojew. w VI. st. sęd., nadkomisarz PP. Iwachow Kazim. referendarzem w VII. st. sęd. i referendarz Malzer Marjan referendarzem w VII. st. sęd.

Wielkie sukcesy sportu polskiego.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Prasa sportowa zwraca uwagę, iż sport polski odniósł w niedziele wielki sukces. W dniu tym odniósł w Paryżu zwycięstwo Petkiewicz, pokonując długodystansowców francuskich, w Warszawie czwórka Warszawskiego Klubu Wioślarz pod przewodnictwem Dziewulskiej pokonała na Wiśle reprezentacyjną obsadę Anglii, dalej triumf

olarza Langego, który zwyciężył w biegu za motorami mistrzów Niemiec, Szwajcarii i Austrii. Dalej podnieść należy, że Cejzik osiągnął nowy rekord w dziesięcioboju 7237 punktów, rekord, stojący na poziomie pierwszej klasy europejskiej (szczegółowo w informacjach sportowych na str. 4-tej).

Opracowywanie planu Younga.

Wiedeń 16. 9. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Paryża: Dzisiaj zbierają się w Paryżu trzy komitety, wybrane przez konferencję haską, celem praktycznego przeprowadzenia planu Younga, a mianowicie komitet dla dostaw rzeczowych, komitet dla „likwidacji przeszłości“ i komitet dla „biens cedés“ i reparacji wschodnich. Dotychczas nie zapadła decyzja co do udziału Austrii. Z Budapesztu donoszą, iż Węgry na konferencji paryskiej w sprawie reparacji wschodnich będą reprezentowane przez prezydenta ministrów hr. Bethlena.

Krestinskij będzie następcą Cziczerina.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Prasa berlińska donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij przewidywany jest na następcę komisarza spraw zagranicznych Cziczerina, którego urlop i pobyt zagranicą przedłuża się w nieskończoność. Następcą Krestinskiego w Berlinie miałby być Litwinow. Według innych pogłosek Krestinskij ma objąć stanowisko ambasadora Sowieców w Paryżu.

2 morderstwa polityczne w Sofji.

Wiedeń 16. 9. (PAT). Dzienniki donoszą z Sofji, że w niedzielę wieczór zamordowano tam Jugosłowianina, nazwiskiem Atanas Spasice, fotografa z Carybrodu. Trzech nieznanymi sprawców zadano mu 30 pochnięć nożem i oddało doń 2 strzały. Powody morderstwa są natury politycznej. Również w niedzielę został zastrzelony w Sofji przez nieznanymi sprawców adwokat, Angel Mikołow. I to morderstwo ma tło polityczne.

Za zdradę lub bunt — konfiskata dóbr ZARZĄDZENIA DYKTATORSKIE W JUGOSŁAWII.

Wiedeń 16. 9. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Król podpisał dzisiaj dekret o konfiskacie dóbr tych osób, które zostaną zasądzone z powodu zdrady stanu, wzięcie dnia z powodu zbrodni przeciwko bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu. Według art. 3-go nowej ustawy, nie będą dotknięte pretensje osób trzecich do skonfiskowanych dóbr.

SINTAIR I-STEEMAN.

51

Tajemnica ogrodu zoologicznego.

— Owszem, jestem — rzekła artystka, wysuwając się z grupy gości.

— Nie mogłem sobie odmówić przyjemności wręczenia pani osobiście tej paczki.

— Paczki? — wykrzyknęła panna Blancelilas, biorąc żywo niewielki pakiecik z rąk komisarza i rozrywając gorączkowo sznurki opakowania.

— ...z polecenia pana Gregoire'a — kończył dalej komisarz.

— Moje perły!... Boże!... moje perły! — wykrzyknęła artystka, potrząsając cudownym naszyjnikiem, który uważała za bezpowrotnie utracony.

— Tak jest, pani perły — rzekł komisarz, kłaniając się.

Panna Blancelilas wzięła głęboko, a ponieważ umiała dbać o swoją reklamę, zemdlała, osuwając się z wdziękiem w ramiona zachwyconego tem Brockaerta.

W dniu bankietu Zjednoczonych Armatorów, Gregoire wszedł po śniadaniu do swego gabinetu i usiadł przy kominku w klubowym fotelu. Detektyw był zdenerwowany i niespokojny: palcem postukiwał się w czoło.

— Nie znajduję go więc nigdy? — myślał — a przecież nie mógł się ulotnić. Czy pozostał w porcie pod zwłokami Van Coppernolle'a? A może ukryto go w mieszkaniu przy Alei Karoliny? Jak dowiedzieć się o tem?

Gregoire'a skusiła do poszukiwania naszyjnika duża kwota, którą panna Blancelilas przeznaczyła jako nagrodę dla znalazcy cennych pereł. Rzucił się więc, pełen zapału, w tę awanturę, pewny swoich sił i zdolności, ani na chwilę nie wątpiąc w powodzenie, które mu przynieść miało sławę i pieniądze. A teraz mimo jego wysiłków, mimo doświadczenia, zręczności i przenikliwości — naszyjnik nie był odnaleziony, jak również i złodziej.

Gregoire nie miał coprawda żadnych wątpliwości, że kradzież popełnił Van Coppernolle i domyślał się też na podstawie różnych faktów, że armator miał współnika. Przez chwilę detektyw, tak, jak wszyscy, posądzał Mużorskiego, że sprawa kradzieży nie jest mu obca. Zdawało mu się już nawet, że odkrył część prawdy, niestety było to złudzenie, jak i wszystkie inne, które ulatują, pozostawiając Gregoire'a w ciemnościach nieodgadnionej tajemnicy.

Detektyw przesunął drżącą rękę po spoconem czole. Tym razem kłeska dotknęła go bardzo mocno. Wstał nagle, nie mogąc usiedzieć na miejscu, bezczynność była mu nie do zniesienia, chciał czemś zabić czas, aby uciec od dręczących myśli. Nie udawało mu się to jednak. Gorączkowo przemierzał pokój wzdłuż i wszerz, wydając od czasu do czasu głucho okrzyki bez związku, machinalnie zalamując ręce, lub opierając rozpalone czoło o zimne szyby okna. Najwyższym wysiłkiem woli starał się zaprowadzić jaki taki porządek w chaosie myśli.

W mózgu przesuwają mu się pokolei wszystkie sceny tego dramatu. Zobaczył wyraźnie wieczór, w którym się odbył bankiet na cześć odkrywców małopolda, Van Coppernolle'a, rozciągniętego bez zmysłów na placu dworcowym, zmieszanie jego zo-

ny, gdy następnego dnia był u niej. Raz jeszcze próbował znaleźć jakieś wytłumaczenie niezgodności odcisków palców Coppernolle'a z odciskami, które zdjął z drzwi sypialni panny Blancelilas i z talerzyka, którym posługiwał się przy kolacji armator.

Zabójstwo (Gregoire nie wierzył w żaden samobójczy zamach) profesora Hanzy-Foutricart musiało też być w ścisłym związku z kradzieżą. Skądżeby inaczej mogły się znaleźć perły w kieszeni profesorskiej marynarki. A te dwie inne perły, z których jedną sam znalazł w ogrodzie zoologicznym, a drugą odniósł mu policjant?

Wszystkie te fakty pogrążyły nieszczęsnego Gregoire'a w całym morzu zwątpień, przypuszczeń, domysłów i sprzeczności.

Gubił się w nich najzupełniej...

Gdyby chociaż odnaleźć współnika...

Raz jeszcze Gregoire zaczął przywoływać w pamięci tych wszystkich, których coś łączyło z domem Van Coppernolle'a: panią Coppernolle, Lucynę, służbę, przyjaciół...

— Zastanówmy się spokojnie, komu z otoczenia Coppernolle'a mogło zależeć na tem najbardziej, aby powstrzymać firmę od bankructwa.

I raptem aż podskoczył.

— Ależ tak! Oczywiście! Jakże mi to do głowy nie przyszło? Ma się żenić z córką, a więc...

A ja się męczę jak głupi, żeby odnaleźć ślad... Co za idjotyzm. Co za kretynizm. Perły znajdują się, rzecz prosta, u niego. Jestem tego pewny. Ależ oczywiście, nie mam żadnych wątpliwości. Tak, tak, panie Oliwjuzu, nareszcie się rozprawimy.

Gregoire biegał po pokoju, wymachując rękami, rozradowany do nieprzytomności,

śmiał się i płakał. Nareszcie! nareszcie rozjaśniły mu się wszystkie mroki.

— Wspólnik!... Trzymam go wreszcie — wykrzykiwał z okrutną radością — jakże mogłem nie domyślić się wcześniej, że współnikiem jest...

Zastukano do drzwi.

— Kto tam? — krzyknął Gregoire ze złością.

Weszła służąca.

— Przyniesiono to w tej chwili — rzekła, podając mały pakiecik, owiązany czerwonym sznureczkiem.

— Daj tutaj.

Gregoire wziął paczkę i pogrążony w myślach, rzucił ją niedbale na krzesło. Głuchy dźwięk, jaki wydała, przyciągnął jego uwagę.

— Możesz już odejść, Emmo.

Gdy służąca wyszła, detektyw raz jeszcze spojrzął na paczkę. Na brązowym papierze opakowania widoczne były ślady tłustych palców. Gregoire zbliżył się do krzesła, tknięty jakimś nieokreślonym przeczuciem, wziął ostrożnie pakiet, starając się nie dotykać palcami tłustych plam i ostrożnie rozwiązał sznureczek.

Poczem usiadł nagle, jakby rażony piorunem.

Mieniając się mlecznym światłem, cudowne perły naszyjnika panny Blancelilas połyskiwały przed oczyma osupiałego detektywa.

Przeszła minuta długa jak wieczność.

Gregoire skoczył na równe nogi i otworzywszy drzwi gabinetu zaryczał:

— Emma! Emma! Em-ma!

Służąca wpadła już nawpół przestraszona:

— Słucham pana.

(C. d. n.)

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetry . . . 20 gr.
Nadesłane . . . 40 „
Komunikaty po kronice . . . 50 „
na 1-szej . . . 60 „

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m.
wykonuje się przy większych zamówieniach na raty.
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

INSTRUMENTA
MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części
zapasowe do tychże. — Stare
instrumenta naprawia, zestraja
kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakła-
nieniu i kompletowaniu ze-
spółów orkiestralnych,
udziela bezpłatnie.

Fisharmonja — dwie
klawiatyry, pedał, na-
daje się do kościoła. —
Sprzeda: Prądnik Czer-
wonny, Organista. 716

Organy

Sprzedam gotowe mało
używane firmy zagranic-
znej pneumatyczne do-
brej precyzji, stół do gra-
nia przed: 13 rejestrów.
Bardzo ładne! Zgłoszenie.
Wojciech Zagórda w Czer-
nichowie ad Kraków.

Na nadchodzący sezon
pończoszki dziecięce w o-
gromnym wyborze również
pończochy damskie skar-
petki, bieliznę męską
i damską, chusteczki do
nosa poleca:

Zofja Aksakowa Kraków
Wiślna 4.

Na składzie wszelkie przy-
bory do szycia i robót
ręcznych. 666

U Ks. Gadowskiego
w Bochni

nabyć można za gotówkę:
KATECHIZM mały dla kl. 3 i 4
po 1-80 zł.
KATECHIZM większy po 3-60 zł.
WYCIĄG KATECH. brosz. 0-80
opr. 1-20 zł.
KROTKA HISTORIA KOŚCIOŁA
po 1-20 zł. i inne podręczniki.

Ostatnia Nowość!

Księgarnia Krakowska
Kraków, ul. św. Krzyża 13.

poleca:

odawna oczekiwane

Egzorty o Polskich Świętych

i Błogosławionych na niedziele roku
szkolnego rozłożone,

nadające się również jako nauki para-
fjalne i czytanki w liczbie 30

ułożył

KS. DR. WŁAD. VRANA, prefekt Sem.
Nauczyielskiego.

Cena egzemplarza zł. 6.— z przesyłką po
nadesłaniu pieniędzy przekazem zł. 7.— za
pobranem pocztowym zł. 7-75.

Wysyłka odwrotnie.

Przy zakupnaci towaru
powoływać się
na „Głos Narodu“.

„MUZYKA i ŚPIEW“

Miesięcznik Artystyczny
poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej.

Nr. 78. (wrzesień), porusza kwestję bezowocnych wysiłków pewnych
jednostek w kierunku latenzacji śpiewu ludowego w kościołach. — Dalej
pomieszcza wysoce aktualny referat X. Dra Życha p. t. „Ducha nie
gascie“ w którym autor wyjaśnia nader dobitnie, co należy śpiewać
po łacinie a co po polsku. — W dziale nutowym Psalmy Mikołaja
Gomółki w opracow. Dra J. Reissa. — Msza polska K. Kurpińskiego
na chór mieszany, oraz „Wieniec pieśni dla młodzieży“ w opraco-
waniu Tomasza Flaszki.

„Muzyka i Śpiew“ jest obecnie największym i jedynym miesię-
cznikiem, pomieszczającym dodatki nutowe do użytku chórów ko-
ścielnych i świeckich, tak męskich jak i mieszanych.

Prenumerata roczna zł 8.—

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.
Konto P. K. O. Nr. 400.888

KUPCY

że Linje Lotnicze „LOT“
przyjmują do przewozu
wszelkie towary, załat-
wiają formalności celne,
że towar nadany w Wied-
niu, tego samego dnia
jest w ręku odbiorcy?

CZY WIECIE?

Nadawanie przesyłek i informacje:
we wszystkich biurach Lot

w Wiedniu Thegethofstrasse 7 Tel. R. 71-0-84
w Krakowie, Szpitalna 32. Tel. 3222
Lotnisko-Rakowice Tel. 2545.

Księgarnia Krakowska
Kraków, Ostatnie Nowości! św. Krzyża 13,
róg ulicy
polecą: polecą: św. Tomasza

Pachucki Marjan, Papież Pius XI, Zywoł i Rzeczy, z ilustracjami zł. 7-50

Halban Leon, Społeczne ideały chrześcijaństwa w pierwszych wiekach zł. 4.—

Lubomirski Stanisław, Piram i Tyzbe, z rękopisu Biblioteki Kórnickiej zł. 2.—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.